

Przedpłata.

na „Głos Narodu“ wynosi:
w Krakowie: miesięcznie
kor. 8.—. Za odosłanie
do mieszkania dopłaca się
40 hal. miesięcznie.

adres Redakcji i Admini-
stracji: ul. św. Jana 1. 3.

Telefon Nr 190

GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: DR. ANTONI BEAUPRÉ.

Przedpłata.

na „Głos Narodu“ wynosi
na prowincji: miesięcznie
kor. 2.40. W państwie nie-
mieckiem kwartalnie: 10
koron. W innych państwach
kwartalnie koron 12.—.

Numer pojedynczy zwykły
12 hal.

Numer niedzielny ilustro-
wany 16 h.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Jan Strycharski w biurze inseratowem „Głosu Narodu“ przy ul. św. Jana 1. 3 (parter). Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, — za każdy następny raz 12 halerzy. — Nadesłane po 60 halerzy, od wiersza za każdy raz. — Śluby nekrologi etc. wiersz 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hansmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu). — M. Opelik, R. Mosse, M. Dukas, H. Schalek, w Paryżu C. Adam rue de Varenne 38.

Nr. 159.

Kraków, Poniedziałek dnia 14 Lipca 1902.

Rok X.

Bitwa pod Grunwaldem.

I. Chrystus Jagielly i nawrócenie Litwy były śmiertelnym ciosem dla Zakonu niemieckiego. Pod pozorem misji chrześcijańskiej na wschodzie wyzyskiwali Krzyżacy przez 150 lat całą zachodnią Europę. Co roku prawie płynęły do Prus liczne rzesze krzyżowców, aby orężem rozszerzać światło wiary pomiędzy barbarzyńską Litwą, co chwila otrzymywał Zakon nowe nadania i przywileje od Stolicy Apostolskiej i od cesarzy niemieckich, aby mógł spełniać skutecznie wielkie swoje zadanie. Ale dzieło nawrócenia pogan nie postępowało ani kroku. Zakon, wyzyskując bezwzględnie łatwowierność i ofiarną publiczną, grał po mistrzowski obłudną rolę misjonarza chrześcijańskiego, gościł wspaniałe rycerstwo zachodnie w murach malborskiego zamku, urządzał dla niego t. zw. wyprawy krzyżowe, wodził misjami całymi żądnymi przyciągniętymi rycerzy niemieckich, francuskich i angielskich po puszcach i bagnach litewskich; a sam rósł tymczasem w potęgę i skarżył się przed Europą na przewrotność i zatwardziałość pogan, którzy z rzadkiem poświęceniem i bohaterstwem bronili wolności swojej przed zabobną polityką niemieckich rycerzy.

Obecnie ustawały nawet i te pozory. Bo jakkolwiek Krzyżacy głosili po wszystkich dworach europejskich, że Jagiello tylko pozornie przyjął wiarę chrześcijańską a w głębi duszy pozostał poganinem, to sam fakt niezaprzeczony nawrócenia Litwy i ustanowienie biskupstwa wileńskiego, podawały w wielką wątpliwość owe oszczerce wymysły malborskiej kancelarii.

Tymczasem niebezpieczeństwo dla Zakonu niemieckiego stawało się coraz groźniejszym. Już samo przyrzeczenie Jagielly, że wszystkich skarbów swoich użyje na odzyskanie utraconych ziem polskich i litewskich, zapowiadało wojnę z Krzyżactwem na śmierć i życie, a używanie w dokumentach tytułu „dziedzic Pomorza“ dowodziło, że król te obietnice również sumiennie jak i inne wypełnić zamierza.

Przewrotny Zakon użył więc innych sposobów. Znając dobrze ambicję i wyniosły umysł Witolda, zaczął go podburzać przeciw Jagielle, brać w swoją opiekę i ludzi widokami odrębnie nad Litwą panowania.

Podstępne te knowania odniosły z początku skutek zamierzony; Witold rzucił się w objęcia Zakonu, odstąpił mu nawet Żmudź, dotąd jeszcze pogańska, a sam snuł rozległe plany o zupełnym podbiciu Pskowa i Nowogrodu, o shołdowaniu książąt moskiewskich, o złamaniu groźnej potęgi tatarskiej.

Górnołotne marzenia syna Kiejstutowego rozwiła jednak klęska nad Worskłą i Witoldowi nie pozostało nic innego, jak w ścisłym połączeniu z Polską szukać pomyslniejszej dla siebie i dla Litwy przyszłości.

Wśród takich warunków przyszła do skutku pierwsza Unja pomiędzy Polską a Litwą w r. 1401, niweczająca intrygi krzyżackie i utwierdzająca zjednoczenie obu narodów, rozpoczęła się w pamiętnym roku 1386.

Zakon, zawiedziony w swoich nadziejach, pragnął teraz sam pokoju i zawarł go rzeczywiście w Raciążu, odstępując Polakom ziemię Dobrzyńską i Złotorję za 50.000 grzywien.

Ale pokój raciąski był tylko zawieszeniem broni, bo nie usuwał wcale zasadniczych kwestyj spornych. Nie chodziło tu bowiem wcale o większe lub mniejsze nabytki terytorjalne, o drobne zatargi graniczne, które pozornie tak ważną rolę odgrywały w skargach obustronnych, ale o panowanie Niemców na wschodzie Europy, o byt Zakonu i o egzystencję unji polsko-litewskiej, a zasadnicza ta kwestja mogła się rozstrzygnąć orężem, na polu walki.

Jakoż w roku następnym już powstały nowe nieporozumienia, z blahych, jak się zdawało po-

budek. Przedmiotem sporu był tym razem zamek Drezdenko, położony na wyspce wśród Noteci, na północno-zachodnich kresach Wielkopolski, tam gdzie styka się ona z Nową Marchją.

Zwyczajem ówczesnym próbowano rzecz całą załatwić na zjazdach wspólnych i konferencjach, ale zabiegi dyplomatyczne napotykały co chwila na nowe, niespodziewane trudności i układy spełzły ostatecznie na niczem.

Tymczasem umarł na zamku malborskim W. Mistrz Konrad Jungingen, człowiek spokojny i umiarkowany, a kapituła Zakonu powierzyła ster rządów bratu jego Ulrykowi. Młody, wyniosły, pełen rycerskiego animuszu i przytem zawzięty wróg Polaków, był nowy mistrz duszą wojennego stronnictwa i pałał żądzą odwetu i zemsty za krzywdy doznane rzekomo od Polski i Litwy. Z początku prowadził i on pozornie politykę pokojową, starał się utrzymać przyjazne stosunki z dworem polskim i litewskim, pisywał do Jagielly i Witolda listy przepięknie pokojowymi zapewnieniami, posyłał podarunki księciu i księżnie Witoldowej, ale pod tym płaszczem przyjacielskich wynurzeń i sąsiedzkich grzeczności kryła się obłuda i stanowczość. Zakupił więc i zabrał Drezdenko, które należało od czasów Kazimierza W. do Polski, zatrzymywał statki, jakie król wysyłał ze zbożem do Litwy, nawiedzanej wtedy nieurodzajem a obok tego dręczył i uciskał nieszczęśliwych Żmudzi-
nów. Ta ostatnia okoliczność stała się jednak przyczyną jego zguby, bo Witold, nieobojętny na los prastarej dziedziny Kiejstutowej, wziął w swoją opiekę żmudzkie pobratymców i przewidując wojnę nieuniknioną połączył się ściśle z Polską. Na zjeździe w Nowogrodzie postanowili obaj bracia dążyć do odzyskania Żmudzi i natychmiast rozesłano po kraju gnębionym żelazną dłońią krzyżacką agentów, którzy ludność do ostateczności przywiedzioną, mieli przygotowywać do powstania.

W Malborgu wiedziano dokładnie o tem co się dzieje na Żmudzi i dlatego zapytano wprost króla, czy zamierza popierać Witolda i żmudzkich buntowników a gdy posłowie polscy odpowiedzieli twierdząco, oświadczył Ulrych Jungingen, że uderzy bezzwłocznie na Litwę.

Napróżno starał się arcybiskup gnieźnieński, Mikołaj Kurowski, odwieść go od tego przedsięwzięcia. „Strzeżcie się — mówił — bo wojna z Litwą jest wojną z Polską“, ale mistrz gniewem zapalony zawołał: „Dziękuję za ostrzeżenie, korzystniej będzie dla nas pustoszyć kraj osiadły i uprawny, niż uganiać się po lasach i puszcach litewskich“.

Na tem skończyły się układy i nastąpiło d. 6 sierpnia 1409 r. wypowiedzenie wojny ze strony Krzyżaków.

W kilka dni potem zalały wojska zakonne ziemię Dobrzyńską, zdobyły Rypin, Lipno i Dobryń, wymordowały ludność, która w tych zamkach szukała schronienia i podstępły pod warowne Bobrowniki. Buta krzyżacka w miarę tych łatwych trymfów rosła. Do obozu bobrownickiego sproszone znaczniejsze dąmy z Torunia, jak na widowisko turniejowe i przy dźwiękach muzyki uderzono na zamek.

Tak padły Bobrowniki a równocześnie zawrzała walka na całym pograniczu. Komturowie z Torunia i Człochowa spustoszyli ogniem i mieczem t. zw. Kosinę, zdobyli Bydgoszcz, inne oddziały krzyżackie splądrowały mazowiecką dzielnicę księcia Janusza. Po stronie polskiej nigdzie prawie nie stawiano oporu. Broniły się wprawdzie załogi polskie po zamkach pogranicznych, Bolesław, syn Janusza mazowieckiego, puścił z dymem 14 wiosek krzyżackich około Działdowa, ale zresztą nie było widać ani jednej chorągwi polskiej. Zdawało się, że Polacy wcale nie myślały o wojnie, że przestraszeni najazdem krzyżackim oddają na łup nieprzyjacielowi pograniczne prowincje i że tak, jak dawniej, zakończy się wszystko zniszczeniem kilkudziesięciu wiosek i

nowem zawieszeniem broni. Łudził się tem widocznie i Ulrych Jungingen, kiedy siły swoje rozrzucił wzdłuż całej linii granicznej i wierny dawnej taktyce krzyżackiej, prowadził wojnę podjazdową, aby nieprzyjaciela znękać i do ustępstw nakłonić. Tym razem jednak zawiedli się Krzyżacy.

Jeszcze jedno zwycięstwo obstrukcji.

Argumenty półrządowe w obronie samorządu Trientina. — Rejterada wobec obstrukcji — Czy Koło polskie może sankcjonować „liberum veto“? — Zła obrona interesów państwa.

Nasz korespondent wiedeński (Mm.) pisze:

Dr Henryk Friedjung w monachijskiej „Allgemeine Zeitung“, jako korespondent wysoce półrządowy, w różowym świetle przedstawia czyny i zamiary austriackich ministrów.

W najnowszym numerze tego dziennika broni planów dra Koerbera, dotyczących podziału Tyrolu na część niemiecką i włoską. Włosi w części południowej otrzymają daleko idącą autonomję, której odmawiali im do tej pory wszyscy austriaccy mężowie stanu. Dr Friedjung na obronę tego projektu używa następujących argumentów:

1) Nadanie Włochom samorządu w Trientynie nie pociągnie dla całości terytorjum państwowego szkodliwych następstw, gdyż Austria jest dość silną, by temu przeszkodzić.

2) Samorząd Trientina jest próbą zgaszenia jednej z wielu waśni narodowych w Austrii.

3) Trientinowi trzeba nadać samorząd, gdyż inaczej Włosi nie zaprzestaną uprawiać nadal obstrukcji w Sejmie tyrolskim.

Przyznam otwarcie, że o rozumie politycznym dra Friedjunga miałem do tej pory lepsze wyobrażenie.

Gdyby dr Koerber za pośrednictwem swych agentów prasowych oświadczył, że nadaje Włochom w Tyrolu samorząd odrębny, by umożliwić im swobodny rozwój narodowy, nie nie mielibyśmy w zasadzie przeciwko temu. Dążąc do takiego samorządu, który pozwoliłby nam pielegnować i wzmacniać naszą indywidualność narodową, rozumiemy dążenia podobne innych narodów. Nie należy zaś zapominać, że Włosi pod względem narodowym są w Austrii wprost pierwszymi, — gdyż nietylko mają równouprawienie, jak najdalej idące, ale nadto w Tryjeście, Istrii i Gorycji, dzięki sztucznej ordynacji, na ich korzyść ułożonej, gnębią tamtejszą ludność słowiańską, wcale bezwzględnie.

Gdyby dr Koerber powiedział, że daje Włochom w Tyrolu ustępstwa narodowe w zamian za ich sojusz w parlamencie z lewicą niemiecką, także ocenilibyśmy owe pobudki, dla nas wrogie lecz zrzeczne.

Ale ustępstwo przed obstrukcją włoską, jako argument, wygląda bardzo dziwnie. Włosi uprawiają obstrukcję, a więc trzeba im ustąpić i spełnić to, czego żądają. Na mniejszą skalę zatem, w ramach nie całego państwa, lecz jednego kraju, dr Koerber gotów powtórzyć błąd, jakim było ustąpienie Badeniego wobec kilku tysięcy hałasujących wyrostków i obdartusów; jakim było ustąpienie Thuna wobec obstrukcji Niemców; jakim było odwołanie rozporządzeń językowych. Gdyby Włochom tyrolskim dano samorząd tylko dlatego, że uprawiają obstrukcję, równałoby się to usankcjonowaniu zasady: większość winna ustępować mniejszości. Taka zasada podoba się zapewne Niemcom dlatego, że tworzą mniejszość w Austrii, lecz kryje zbyt wielkie niebezpieczeństwo dla państwa, by można ją było stale uprawiać.

Przeczytałem niedawno w „Przeglądzie Polskim“, że Polacy galicyjscy muszą uprawiać po-

litykę austriacką. Autor tego zdania zapomniał, że istnieje poważna różnica między polityką austriacką i polityką każdorazowego rządu austriackiego. Jak w 1868 r. Koło polskie występowało przeciwko projektowanemu prawom kościelnym; jak w 1873 r. zwalczało projekt wyborów bezpośrednich do Izby poselskiej, tak samo chyba obecnie nie zdołałoby się pogodzić z myślą, że o sprawach państwa, krajów, gmin będzie rozstrzygała wola mniejszości. A przecież Koło polskie i wraz z niem jego obrońca z „Przeglądu Polskiego“ już weszli na tę pochyłą, niebezpieczną drogę. Koło weszło w dniu, w którym nie zdobyło się na odwagę męską do zaprotestowania przeciwko dymisji hr. Badeniego i przeciwko zrzuconiu prezydium Abrahamowicza i Kramarza.

I nie dlatego, że to był Badeni; że to byli Abrahamowicz i Kramarz. Tutaj gra toczyła się o poważniejszą stawkę, o to, czy parlamentaryzmowi w Austrii nie zabraknie głównego fundamentu, jakim jest zasada większości. Koło posunęło się na tej drodze niebezpiecznej w dniu, w którym przyjęło dymisję hr. Thuna i zgodziło się na narzucenie gabinetu hr. Clarego. Koło posunęło się jeszcze dalej, trzymając broń u nogi wobec zniesienia rozporządzeń językowych. I znowu same rozporządzenia były tutaj stawką podrzędną wobec zasady, że w państwie konstytucyjnym i parlamentarnym mniejszość nie może dyktować rozkazów.

Że dr Koerber w rejteradzie przed obstrukcją nie widzi nic złego, rzecz to rozumiała. Cała jego świetna karjera opiera się na obstrukcji. Tej rejteradzie wobec obstrukcji zawdzięcza, że został ministrem handlu, ministrem spraw wewnętrznych, prezesem ministrów. Gdyby na jesieni 1897 r. umiano przełamać obstrukcję; gdyby rozumiano, że racja stanu nakazuje złać te obstrukcje, dr Koerber byłby do tej pory szefem sekcji, co najwyżej w trzeciej randze. Nie dziwnym się mu zatem, że osobiście ceni obstrukcję. Dziwić się przecież mocno trzeba Kołu polskiemu, że popiera rząd, który sankcjonuje jawnie „liberum veto“.

„Macierz polska“ w r. 1901.

Z działalności sympatycznej instytucji za rok 1901, podajemy kilka oficjalnych szczegółów, tak jak je komunikuje sprawozdanie Wydziału krajowego. Jak ważnym jest rozwój takiej właśnie „Macierzy“, świadczy o tem rozwinięcie w ten sam sposób czytelnictwa ludowego u Słowaków lub Chorwatów. U nas tego stopnia rozwoju niema. Tem skwapliwiej należy zwracać uwagę na działalność „Macierzy“.

Rocznica pogromu Krzyżaków pod Grunwaldem.

Stanowczy pogrom pod Grunwaldem potęgą Zakonu krzyżackiego, „we wtorek“, w dzień „Rozesłania Apostołów“, d. 15 lipca 1410 r., starcie mocy niemieckiej w ziemiach Wisły dolnej, odbiły się wrażeniem nader silnym w umysłach i tych pokoleń, które walczyły, i pokoleń późniejszych... Długo u nas to zwycięstwo ogół narodu pamiętał, długo niem się chlubił... długo za nie Bogu dziękował... Usposobienie głęboko religijne ówczesnych i późniejszych pokoleń narodu naszego jedynie mocy Przedwiecznego, nie zaś sile własnego oręża, przypisywało... Wszystkie wspomnienia, obchody, fundacje, oznaki radości na wieść o zwycięstwie, nosiły cechę religijną... Gdy pierwsi gońcy królewscy, wysłani przez Jagiełłę do Krakowa z pół krwawego pobojuwiska, przybiegli do stóp Wawelu, niosąc wieść wielkiego tryumfu, „wówczas — wedle słów Długosza — całe miasto zabrzmiało radością, pieśniami na chwałę Bożą, po kościołach, a przez całą noc błyszczały światła, okazując powszechną radość i pociechę...“ „Huknął rozgłos tego zwycięstwa — woła historjograf XV stulecia — po wszystkich ziemiach polskich i w każdym mieście, i w każdej wsi i miasteczku głoszone z uniesieniem wieść dobrą i obchodzono ten świetny tryumf, a w nim własną i powszechną kraju pomyślność...“

Ówczesne sprawy krajowe nie pozwoliły Jagielle odbyć uroczystego wjazdu do stolicy wnet po zwycięstwie Grunwaldzkim. Odprawia on ten tryumf zaledwie w kilkanaście miesięcy po pamiętnym pogromie Krzyżaków.

Był to obchód tryumfalny — niezwykle, ze względu na swój charakter religijny, daleki od świetności tryumfalnych wjazdów, pełnejbuty i zbytecznej ufności we własne siły pogromców i tryumfatorów bojowych.

W składzie zarządu „Macierzy Polskiej“ zaszły w ciągu roku 1901 znaczne zmiany. Kuratorem został marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki. Przewodniczącym Rady wykonawczej został wybrany dr Ludwik Finkel, sekretarzem jest dr Konstanty Wojciechowski, a redaktorem „Niedzieli“ dr Karol Falkiewicz.

Z wydawnictw „Macierzy“ najgłówniejszem jest „Biblioteka Macierzy“. Obejmuje ona 4 działy: 1) praktyczno-gospodarski, 2) historyczny, 3) przyrodniczy, 4) rozrywkowy.

W r. 1901 powiększyła się biblioteka o 4 książki: a) to Tadeusza Piniego: Władysław Syrokomla; K. T. Astronomia, czyli nauka o wszechświecie; dr K. Wojciechowski: „Wolne chwile, powiastki i gawędy różnych autorów polskich“ i dra Merczyńskiego: „Zdrowe dzieci“.

Zarząd „Macierzy“ zawarł umowę z zarządem wykładów powszechnych Uniwersytetu lwowskiego, na podstawie której będzie „Macierz“ nabywać odpowiednie prelekcje po 50 koron za arkusz druku i ogłaszać je w swej Bibliotece.

Oprócz tego wydała „Macierz“ nowych 10 tysięcy „Pana Tadeusza“, które sprzedano po 20 halerzy.

Encyklopedia „Macierzy Polskiej“, wydana w 5000 egzemplarzy jest niemal na wyczerpaniu.

Wogóle wydawnictwa „Macierzy“ zdołały sobie wyrobić znaczne koło czytelników w pośród ludu, tak, że wiele książeczek rozkupiono w tym roku w zupełności.

Co do „Niedzieli“, to poziom tego czasopiśma podniósł się znacznie od chwili objęcia redakcji przez dr Falkiewicza, a liczba prenumeratorów wzrosła o 113, tak że obecnie wynosi 1231.

Postanowiła też „Macierz“ wydawać własny kalendarz, któryby oprócz innych działów zawierał najpotrzebniejsze wiadomości z zakresu gospodarstwa rolnego i domowego.

Wreszcie zajmowała się Rada wykonawcza „Macierzy“ Fundacją Kościuski, a mianowicie przygotowuje się na teraz wydanie dwóch dzieł: „Żywot Tadeusza Kościuski“ i „Polska obrazy i opisy“.

To ostatnie wydawnictwo będzie opracowane przez licznych autorów, a ma zawierać następujące działy: 1) krajobraz ogólny, 2) geografia fizyczna i historyczna, 3) etnografia, 4) historia Polski przed i porozbiorowej, 5) rolnictwo, przemysł i handel, 6) literatura, 7) sztuka, 8) stan dzisiejszy w poszczególnych dzielnicach.

Oba te wydawnictwa będą bogato ilustrowane.

Funduszami „Macierzy“ administruje Wydział krajowy.

Na zakończenie podajemy rachunek roczny dochodów i rozchodów „Macierzy“:

Nasze tryumfalne wjazdy dawnych wieków — to najczęściej korne dzięki, składane Najwyższemu za odniesione zwycięstwo. Innych tryumfów owa doba rycerska u nas nie znała.

Tryumf Władysława Jagiełły po dniach Grunwaldu daje nam obraz pielgrzymki pokutnej króla-rycerza; pieszo on dąży do stolicy swej, by u ołtarzy, poświęconych patronom narodu, błagać Stwórcę o przebaczenie win i dziękować za ową moc nadziemską, która mu pomogła obalić potęgę krzyżacką, zachwiać filarami germanizmu ponad dolną Wisłą.

Szedł tedy pieszo król Władysław Jagiełło, w dniu św. Katarzyny, d. 25 listopada 1411 r., z zameczku Niepołomickiego do Krakowa, szedł przez Wieliczkę i Kazimierz, otoczony licznym poczem przedniejszego duchowieństwa i rycerstwa.

Przed królem niesiono trofea, zdobyte pod Grunwaldem na Krzyżakach.. Trofea te składały się z wielkiej liczby chorągwi różnobarwnych i proporców, wydartych hufcom niemieckim... Wielkich chorągwi liczono pięćdziesiąt i jedna, zawieszono je wówczas uroczystie w Katedrze, na zamku Wawelskim, po obu stronach nawy głównej.

Zanim król wszedł do podwoi przedniejszej świątyni krakowskiej, wstępował do kościołów na Kazimierzu, modlił się na Skałce, cześć oddawał wspomnieniom świętego patrona królestwa — aż wreszcie padł na kolana w owym przybytku zamkowym, gdzie liczne pokolenia, i przed nim i po nim, wznosiły swe modły w dniach powodzeń, tryumfów i klęsk...

„Wniesione wtedy do katedry krakowskiej owe pięćdziesiąt i jedna chorągwi krzyżackich — pisał Długosz — przydały ozdoby i zaszczytu kościołowi, i powinny w nim wiecznymi czasami, jako sławna pamiątka, strzeżone być i przechowywane“...

W ten więc sposób pielgrzymką pobożną do świątyni Pańskich, modłami kornymi króla i górujących warstw narodu u stopni ołtarzy, w kilkanaście miesięcy po walce na polach Grunwal-

A. Dochody:

1. Subwencje i datki dobrowolne: a) subwencja z funduszu krajowego 10000 kor., b) subwencja od gminy m. Lwowa 400 kor., c) subwencja od Rady pow. m. Stanisławowa 24 kor., 2. dochód ze sprzedaży wydawnictw własnych 11.924 kor. 41 hal., 3. odsetki od efektów 1671 kor. Suma dochodów 24 019 kor. 41 hal. 4. Do tego zapas z początkiem 1901 r. 6.235 kor. 10 hal. Razem 28.254 kor. 51 hal.

B. Wydatki:

1. Koszta wydawnictw własnych 20.015 kor. 67 hal., 2. koszta administracji 6.456 kor. 59 hal., 3. zasiłki naukowe dla dzieci niezamożnych rodziców 1.020 kor., 4. odsetki bierne i podatek rentowy od kuponów 15 kor. 72 hal. Suma wydatków 26.407 kor. 98 hal., 5. do tego zapas z końcem rok 1901 1.846 kor. 53 hal. Razem 28.234 kor. 51 hal.

Zmiany klimatu.

Niustający rozwój kuli ziemskiej powoduje ciągle przemiany, którym nie oparł się też z biegiem lat klimat, bo czyż może być coś zmienniejszego nad warunki atmosferyczne? W epoce przedhistorycznej zmiany klimatyczne dokonywały się prawdopodobnie w odstępach setek tysięcy lat, dzisiaj jednak możemy stwierdzić przewroty takie w przeciągu lat kilkudziesięciu. Ważną bardzo dla badań ścisłych byłaby możliwość stwierdzenia, czy z pojedynczych objawów i faktów dałyby się wysnuć wnioski, pozwalające określić pewną perjodyczność zmian takich i ustanowić, że po dziesiątkach czy setkach lat, w danych odstępach czasu powraca znów ten sam klimat. Učení nie posiadają jednak wiarodownego materiału obserwacyjnego, gdyż sięga on najwyżej w XVII-go. Z czasów poprzednich są to tylko notatki pobieżne, rozrzucone po kronikach, a dotyczące upałów, powodzi, wcześniejszych lub późniejszych zbiorów i t. p.

Budować na tych danych nie można nie tylko teorii ale nawet hipotezy. Jednakże przemiany, jakie się dokonały w świecie zwierzęcym i roślinnym, w trybie życia ludzi, wprowadzenie nowych roślin i krzewów ze stref podzwrotnikowych i zwrotnikowych do naszej strefy umiarkowanej, oraz liczne tym podobne fakty dają uczonym możliwość stanowienia o klimacie danego kraju i określania przewrotów, jakie się w jego charakterze klimatycznym dokonywały.

Wiadomą jest rzeczą, że po ukończeniu ostatniego okresu lodowego, którego ślady dziś jeszcze istnieją w całej Europie, nastąpiło powolne ocieplenie się naszej części świata. Gdy przed 3000 lat Grecja i Włochy pokryte były

du, obchodzono po raz pierwszy tryumf wielki bojowy...

Poza uroczystością religijną nie widzimy ani turniejów, ani z cechą wyłączonej rycerską wjazdu tryumfatorów: nie składano trofeów, łupów bojowych w zamkach i warowniach; modlitwa, zawieszenie zdobytych chorągwi i proporców na murach wnętrza katedry, wmurowanie tablicy pamiątkowej w dziedzińcu zamku królewskiego na Wawelu, tworzyły cały przebieg tryumfalnego, pierwszego obchodu „wiktorji Grunwaldzkiej“...

Zawieszenie chorągwi krzyżackich u stropów świątyni wawelskiej miało znaczenie głębokie.

Powinny one były w tym przedniejszym przybytku przypominać dni chwały pokoleniom późniejszym, wzrastającym u stóp Wawelu i pobudzać do czujności, by jutro nie stawało się bar dziej marnem od doby wczorajszej...

W lat kilkadziesiąt po tym pobożnym tryumfie Jagiellowym, historyk niepospolitya zarazem mąż związany ściśle ze współczesną sobie życiem — Długosz — twierdził, że chorągwie zdobyte na Krzyżakach nigdy nie powinny zniknąć ze ścian świątyni; „a zamiast butwiejących inne mają być podrabiane, ażeby trwała pamięć tak olbrzymiej i niesłychanej bitwy i ocniesionego w niej zwycięstwa, aby ją poświadczały bądź też same chorągwie, bądź inne, któreby się temi samymi wydawały“...

Życzenia Długoszowe nie ziściły się... Już we sto lat, czy też w półtora po Grunwaldzie, ulegały owe zdobyte chorągwie znacznemu zniszczeniu... Bielski w swej kronice o nich wspomina, mówiąc, „a te jeszcze i dziś widać, lecz przed prochem mało ich znać“...

Trofea grunwaldzkie w ciągu wieków uległy zniszczeniu i na zawsze zniknęły z murów katedry krakowskiej. Czas je strawił, obojętność, przystępienie uczuć narodowych nie myślały o ocalaniu: „butwiejące“, nieochraniane, niebronione od zupełnej zagłady, nie były „podrabiane“, jak Długosz pragnął i doradzał.

Co wreszcie wieki nie strawiły, to liczne dło-

lasami dziewiczymi, w których przeważały drzewa naszych lasów dzisiejszych, wprowadzona wraz z ociepleniem się temperatury w Europie roślinność podzwrotnikowa zmieniła zupełnie charakter krajobrazu. Dąb korkowy, kasztan jadalny, pinia, cyprys, szczerp winny, drzewo figowe, oliwkowe, pistacjowe, wawrzyn, mitra, cytryna, pomarańcza, palma daktylowa i in. nie istniały początkowo w Europie południowej.

Ze starych kronik klasycznych dowiadujemy się, jak drzewa te i rośliny były sporadycznie wprowadzane, jak trudno się przyjmowały i stopniowo dawały coraz lepsze owoce. Hodowane najpierw we Włoszech południowych i północnych, Hiszpanji, Francji południowej, Tyrolu, przedostały się z biegiem czasu do krajów Europy środkowej i do Anglii. Rozpowszechnianie się tych przybyszów ze stref gorących można śledzić krok za krokiem, a jest to dowód niezbity, że Europa, w ciągu okresu historycznego, zyskała na ciepocie atmosferycznej.

Stały wzrost ciepła w naszej części świata, zwłaszcza słonecznego, ustał jednak tymczasem. — Europa przekroczyła już okres najwyższego rozwoju ciepła, a oznaki niedwuznaczne każą wnosić, że wchodzimy w nową fazę rozwoju naszych warunków klimatycznych. Jakież przemiany w ciągu okresu historycznego dokonały się np. na wybrzeżu Afryki północnej nad morzem Śródziemnym — Włochy nie innego doznały losu, zwłaszcza południowe, a Sycylja, niegdys śpichrz zbożowy Rzymu, jest dzisiaj krajem nieurodzajnym, zubożałym; Hiszpanja jest jeszcze jaskrawszym przemiany klimatycznej przykładem. Tu przedewszystkiem ludzie sobie winę przypisać muszą, — nie pojmowali znaczenia lasów dla klimatycznych warunków kraju, pozbawiali stoki gór tej naturalnej ochrony i ponoszą skutki własnej nierozwagi.

Pomimo pozornych wyjątków, na ogół temperatura w Europie, po przekroczeniu maksimum wzrostu ciepła słonecznego, obniżyła się; najbardziej dotknięta jest Francja, tak, że Flammajon przepowiada już niemal bliski początek nowego okresu lodowego. Wszelako to obniżenie się temperatury stwierdzono tylko w miesiącach letnich, przy pewnym ociepleniu podczas miesięcy zimowych, zarówno w Anglii, jak w Rosji i Niemczech.

W obserwatorjum petersburskiem wykazano, że od roku 1744 liczba dni mroźnych bardzo zmniejszała się stale, że niska temperatura od r. 1898 była coraz rzadsza, że w drugiej połowie wieku w porównaniu z wiekiem poprzednim i początkiem naszego stała się jeszcze o 50 procent rzadsza. Faktem jest też, że w drugiej połowie wieku ubiegłego zima nastawała później, a jesień bywała dłuższa, że opady atmosferyczne bywały częstsze znacznie, co, jak wiadomo, nie pozostaje bez wpływu na ogólną temperatu-

nie wrogów, do murów tych szacownych, wielokroć dotykające się, to rabunki, najścia zniszczyły, ślady bezpowrotnie zatarły.

Dziś ich niema tam nawet tradycji... Nieprzemawiają one do pokoleń późniejszych, a nawet, wśród powodzi klęsk dziejowych, zamarty w pamięci potomnych daty ich rozsypania się w proch, lub porwania dłońmi zuchwałą...

Napis, uwieczniający na marmurze pamięć Grunwaldca w dziedzińcu zamku wawelskiego, również uległ zniszczeniu, podczas licznych pożarów, jakie zamek ów nawiedzały. Raz zatracony nigdy nie został wznowiony.

Najdłużej pamięć wielkiego pogromu Niemiec czynny na polach Grunwaldu przechowywano, święcąc rocznicę zwycięstwa, jako święto uroczyste kościelne i narodowe. Jednocześnie bowiem z tryumfem Jagiełły, o charakterze przeważnie religijnym, powstała myśl uwiecznienia walnego zwycięstwa nad Zakonem krzyżackim, ustanawiając święto w rocznicę boju, któreby, uroczyste obchodzone w Polsce całej, przypominało dzień wielkiej chwały.

Ustanowienie tego „święta“ rzeczywiście przypada na ostatnie dni 1411 r.; są wszakże wskazówki historyczne, że zaraz po ukończeniu walki, niemal na pobojowisku, gdy jeszcze miecze nie były oschły z krwi germańskiej, gdy jeszcze w przestworzach rozlegały się echa rannych i gasnących, już padły słowa w obozie polskim, że ten dzień „Rozesłania Apostołów“, dzień 15 lipca powinien być święconym u nas powszechnie, a na zawsze, jako rocznica wielkiego zwycięstwa.

Nazajutrz bowiem po odniesionej przewadze grunwaldzkiej, wszedł Janusz, książę mazowiecki, do namiotu królewskiego i pełen radości składał królowi powinszowania i dziękczynienia, iż poskromił pychę przeniewierczego i okrutnego wroga, w którego pętach ciężkiego jasyru on również przebywał.

— Stawiasz ze mnie ohydę niewoli — wołał ów potomek Piastów naszych, upadłszy na kolana przed Jagiełłą — pomściłeś się jej na dumym i nienawistnym wrogu moim, wielką i paętą klęską...

rę przeciętną; stąd właśnie pochodzi, że w latach ostatnich na zachodzie Europy nastąpił taki znaczny spadek ciepła.

Jaskrawym dowodem zmian klimatycznych jest położona na dalekiej północy Grenlandja (Greenland = zielony kraj), która za czasów Karola Wielkiego była zastana łąkami, a w ciągu lat 1.000 zlodowaciała do tego stopnia, że nawet wewnątrz kraju pokłady lodowe, mające 300 metrów grubości, pokrywają kwieciste niegdys łąny. Ta przemiana dokonała się bezpośrednio za sprawą Golfstromu, który, jak wiadomo, jest głównym dostarczycielem wiatrów, pogody, burz i ciepła, a zmienił swój kierunek. Gdy dawniej opływał wybrzeża Grenlandji, dzisiaj, wypłynawszy z zatoki Meksykańskiej, posyła swoje olbrzymie ciepłe fale do wybrzeży europejskich, bo mu powstała nieprzewyciężona przeszkoda w powiększającym się ciągle półwyspie koralowym, Florydzie.

Pod wpływem tych fal ciepłych znikać będą góry lodowe na północy, wodę podbiegunową, dopływającą z szerokości północnych, zastąpi woda Golfstromu i być może, iż na Islandji (Iceland = kraj lodowy) zazielenią się z biegiem czasu, jak na Grenlandji niegdys, łąki kwieciste, a w Europie środkowej wyrosną, pod gołym niebem, magnolie, palmy, yukki i draceny.

ZE ŚWIATA.

Z piekła rosyjskiego. — Boksowanie nogami.

Z piekła rosyjskiego. „Pietersburskije Wiedomosti“, organ ks. Uchtomskiego, zamieściły wiadomość następującą: Dnia 1 maja b. r. z miasta Jekaterynodaru wybrała się koleją do znajomych, zamieszkałych na jednej ze stacyj drogi władcykaukaskiej, niejaka panna Zolotow, 18-letnia córka urzędnika. W wagonie zajmował miejsce jakiś młody sędzia śledczy (którego nazwiska jednak z zagadkowych przyczyn „Piet. Wied.“ nie podają). Panu temu podobała się przystojna osóbką; to też nie namyślając się długo, uczynił jej hanbiącą propozycję. Gdy jednak się spotkał z energiczną odprawą, wpadł na pomysł załatwienia sprawy w inny sposób. Oto, nie dojeżdżając do Tichorjeckiej, włożył między rzeczy dziewczyny kilka swoich przedmiotów, a gdy pociąg stanął, kazał ją aresztować, jako złodziejkę. Nie pomogły płacze i tłumaczenia nieszczęśliwej. Osadzono ją pod kluczem i tu przedstawiciel carskiej sprawiedliwości zgwałcił w najnikczemniejszy sposób kobietę pozbawioną wolności i obrony. Następnie wydał ją w ręce miejscowych urzędników administracji, którzy ni mniej ni więcej, tylko zaczęli handlować ofiarą, wpuszczając do niej za opłatą kozaków. Dnia 6 maja nieszczęśliwa dziewczyna otruła się kwa-

A w dalszym ciągu przemówienia swego książę Janusz rzucił słowa, które uważamy za związek myśli utworzenia „święta“ w dniu rocznicy grunwaldzkiej i dlatego je tu przytaczamy.

...„Ubolewałem wraz ze wszystkimi braćmi i panami mymi — mówił książę Janusz, — że ten nieprzyjaciel, którego naddziad mój, Konrad książę mazowiecki, oszukany zmyśloną i fałszywą jego pobożnością, albo rzetelniej mówiąc po-gańską niecnotą, przyjął i jak żebraka do siebie przytulił, ten sam potem, przez przywłaszczenie przym naszych ojcowskich i dziadówskich dzie-dzictw, i części twojego królestwa, stał się tak dumnym, hardym i potężnym... Zaczem ten dzień sławny i ja, i wszyscy potomkowie moi, corocznie święcić i jak najuroczystej obchodzić będziemy...“

Ostatnie wyrazy Janusza, księcia Mazowieckiego, stały się bez wątpienia ziarnem, z którego urosła myśl, później w czyn zamieniona — święcenia uroczystego wiktoryi Jagiełłowej.

Świat dawny, nietylko średniowieczny, ale i późniejszy nieco, w XVI i XVII wieku, upamiętniał dni wielkich pogromów nieprzyjaciół, groźących swą potęgą zaborczą, ustanawiając „święta“ w ich rocznice... Pogromy potęgi mu-zulmańskiej — jako najgroźniejsze — przede-wszystkiem święcono...

Tak powstała, obchodzona przez cały świat katolicki, rocznica wiktoryi Lepanckiej Don Juana d'Austrii, którą po dzień dzisiejszy obchodzimy pod nazwą uroczystości Matki Boskiej Zwycięskiej (7 października). Podobnie i o pół wieku późniejszy pogrom Turków pod Chocimem znalazł swe uwiecznienie, na mocy bulli Grzegorza XV, w szeregu świąt kościoła katolickiego. Brewjarze i mszały wskazują oddzielne modlitwy na dzień 10 października, na dzień zwycięstwa chocimskiego.

Nawet klęski wielkie uwieczniano uroczystością religijną. Przykładem tu jest Sandomierz, gdzie w kościele N. Panny Marii, a. w. 2 czerwca obchodzone wielkim odpustem, przy olbrzymim napływie ludu, na pamiątkę, że w owym

sem karbolowym i tegoż dnia zmarła. Ponieważ uczestników zbrodni było dość dużo, więc tajemnica niedługo się zachowała. Robotnicy kolei w liczbie przeszło 2000 zjawili się na cmentarzu i zażądali od władzy wydania im winnych, zapowiadając, że porozrywają ich na sztuki i zakopią obok ofiary. Wdrożono śledztwo, zjechali się sędownicy, przeznaczeni do wypadków szczególnej doniosłości, ale tymczasem główni zbrodniarze. t. j. rzeczony sędzia śledczy, miejscowy naczelnik policji i pomocnik atamana kozackiego zdążyli umknąć.

Boksowanie nogami. W „wyższych“ sferach Paryża nudzą się porządnie. Rozrywki młodych hrabianek i baronówien paryskich są coraz ekscentryczniejsze. Po występach „w wielkiej tajemnicy“ w cyrkach na trapezie a nawet w balecie, przyszła kolej na sport, który często połączone bywa z niebezpieczeństwem życia — jest nim walka nożna. Szczególne zamiłowanie do tego sportu okazały niewiasty paryskie po świetnych zwycięstwach pewnej włoszki, Marietty Campellatta, która trzech mężczyzn po kolei uczyniła niezdolnymi do walki. Natychmiast zjawiło się u mistrzyni wiele dam z najwyższych sfer paryskich, z prośbą o lekcje w tym kierunku. Rezultat nauki był nadspodziewanie świetny. W prywatnym cyrku Moliere dano wspaniałe przedstawienie, w którym pierwszy numer wypełniły produkcje księcia la Rochefoucauld na trapezie, następnie zaś budził ogólną sensację występ dwunastu zamaskowanych dziewcząt z najwyższych sfer towarzyskich. Dziewczęta ustawiły się parami naprzeciw siebie (oczywiście w strojach odpowiednio sensacyjnych) i zaczęły w takt szalonego tańca walkę rytmiczną nogami. Ze pikantne to przedstawienie miało olbrzymie powodzenie, dodawać nie potrzeba. Obecnie owe „wyższe“ sfery paryskie, które tak świetnie umieją się bawić, wyjeżdżają podobno masowo do Londynu na wielką walkę, która będzie miała miejsce pomiędzy francuskimi mistrzami bokswania Baylem, Mainguetem i Albertem a słynnym murzynem Billy Gordonem z Cincinnati, Dawe Meyerem również z Ameryki (dzierżący sławę pierwszego wszechświatowego mistrza w walce na pięści), oraz angielskim championem Alex. Sullivanem. Francuzi przytem dostaną for. Będzie im wolno w walce używać rąk i nóg, obutych w zwykłe kamasze, podczas gdy Amerykanie walczyć będą tylko pięściami, w lek- kich rękawiczkach do bokswania.

KRONIKA.

Kalendarzyk kościelny. Dziś w poniedziałek Bonawentury biskupa wyznawcy, doktora kościoła.

dniu, w XIII w., Mongołowie miasto zdobyli i dużo krwi chrześcijańskiej przelali. Odpust ten półtora wieku zachowywany zwyczajowo, dopiero za Jagiełły przez Stoł. Apostolską został potwierdzony.

Obchód religijny pogromu krzyżackiego i „święcenie jego rocznicy“ przez szereg wieków — uchwalono wnet po owej dziękczynnej Jagiełłowej.

Uchwała rzeczona stanęła — wedle słów współczesnego kronikarza — „z rozkazu Władysława króla (Jagiełły), jakoteż zgodną wolą wszystkich stanów duchownych i świeckich postanowiono, aby dzień „Rzesłania Apostołów“ (15-go lipca) w całej Polsce uroczyste był obchodzony... Aby zatem — mówi dalej współczesny opowiadacz czasów owych — ojcowie zalecali synom, wnukom, prawnukom i wszystkim potomkom swoim święcenie i uroczyste obchodzenie dnia tego, w którym Bóg Opatrzny raczył okazać miłosierdzie i łaskę wszystkim Polakom...“

Wśród brzmienia rzeczony uchwały czytamy takie polecenie: ...„Aby wszystkie Kościoły, tak miejskie jak i wiejskie w całym Królestwie Polskiem, właściwymi obchodami, nabożeństwami i procesjami, święcili wraz z ludem swoim ten dzień i składały Bogu dziękczynienia za wyświadczone Polakom tak wielkie dobrodziejstwa...“

W następnym roku (1412) po raz pierwszy stolica Jagiełłowa i obszerne ziemie pod jego berłem zostające, święcili uroczyste rocznicę wiktoryi grunwaldzkiej.

I później corocznie widzimy takie obchody w ciągu wielu wieków.

Kraków szczególnym przepychem otaczał rzeczony obchody rocznicy Grunwaldu: rozpoczynały się one zwykle nabożeństwami we wszystkich kościołach krakowskich, poczem procesję z każdej świątyni oddzielnie wyruszyły do kościoła św. Jadwigi na Stradomiu, fundowanego przez Krzemię W., pod wezwaniem św. Jadwigi, patronki jego matki.

Maryan Dubiecki.

(Dokończenie nastąpi.)

Kalendarz astronomiczny. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 3 minut 48, zachód przypada o godz. 7 minut 42, długość dnia godzin 15 minut 54.

Kupujcie tylko u Chrześcijan!

KRONIKA ZAMIĘSCOWA.

Żyd pruskim agentem. Rząd pruski przysłał do Poznania jako radcę komisji kolonizacyjnej ekonomistę profesora von Halle, by zbadał stosunki i podał plan użycia ćwierćmiliardowego funduszu.

Pan ten nie nazywa się von Halle, lecz Levy jest żydem. Karjerę zrobił na usługach prusactwu.

Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. Dr Płazek wyjeżdża dziś w sprawach urzędowych do Wiednia i powróci w następny czwartek.

KRONIKA MIEJSKOWA.

Kraków 14 Lipca.

Ślub znakomitego powieściopisarza Wł. St. Reymonta z p. Aurelią Szablowską odbędzie się dnia 15 lipca 1902 r. o godz. 1 po południu w kościele św. Florjana w Krakowie.

Nowa stacja telegraficzna. Z dniem 16 lipca b. r. otwartą zostanie w Zassowie (powiat Pilzno) przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacja telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

Jak się żydzi bogacą. Policja aresztowała dwóch żydów, Abrahama Silbigerę z Oświęcimia i Jakóba Habera z Siednicy. Spółka ta trudniła się dostawą siana różnym tutejszym przedsiębiorcom i instytucjom, ciesząc się bezkonkurencyjnym powodzeniem, bo zawsze przedstawiali najprzystępniejsze oferty. Na te oferty łakomili się odbiorcy, którzy przez długie lata byli oszukiwani. Oszukiwane także były zwierzęta przez to, że im z wiedzą czy bezwiednie dawano mniejsze porcje, bo wiązki, które powinny ważyć po 5 kilogramów, dzięki Silbigerowi i Haberowi ważyły tylko po 4 kilogramy. Ta różnica właśnie spływała stale do kieszeni żydowskich oszustów. Zdołano wprowadzić manipulację już dawniej odgadnąć i jeden z ich konkurentów głosił to publicznie, ale przemysłni żydzi umieli swoje oszustwo tak zręcznie zamaskować, że wygrali nawet proces przeciw rzekomemu oszczercy.

Obecnie jednak ponownie ich przyłapano na oszukańczej manipulacji, która tym razem obu zaprowadziła na tymczasowe mieszkanie pod Telegraf, skąd zapewne pójdą na dłuższy pobyt do hotelu pod św. Michałem.

Do poszkodowanych należy także i gmina miasta Krakowa, której dostawiała ta spółka siano dla koni strażackich. Tak to wychodzi gmina na żydowskich dostawach.

Śledztwo policyjne w tej sprawie prowadzi oficer policyjny p. Horak.

Z ostatniej chwili.

Kraków 14 Lipca.

Rocznica Grunwaldu.

Komenda wojskowa twierdzy zezwoliła, aby pochód wszedł na Wawel bramą od strony szpitala wojskowego i wychodził z powrotem bramą od ul. Kanonicznej.

Banderje świetnie się zapowiadają; nasi Krakusi zgłaszają się pod komendę p. Chwastka.

Marja z Zawiszów Czarnych hr. Krzysztofowa Mieroszowska ofiarowała na grób króla Władysława Jagiełły wieniec srebrny imieniem „ostatnich Zawiszanek“. Wieniec ten będzie jutro w pochodzie niesiony przez weteranów z r. 1863/4 tuż za wieniec komitetu.

Odczyt o bitwie pod Grunwaldem na wieczorze uroczystym w sali „Sokoła“ w zastępstwie prof. Cz. Pieniążka, który zasnął, wygłosi prof. dr Stanisław Kozłowski.

Znany poseł młodoczeski Kłofacz, zmienił pierwotny projekt i przyjeżdża do Krakowa na uroczystości grunwaldzkie. Poseł Kłofacz przybędzie do Krakowa dzisiaj wieczorem.

Na ręce komitetu urządzającego obchód grunwaldzki nadchodzą już z Czech liczne telegramy.

Dotychczas otrzymano depeze z Kutnahory, Pilzna, Cieplic, Bolesławia, Tarnawy i Kubleny.

Odczyty o Grunwaldzie: Stosownie do uchwały komitetu obchodowego odbył się wczoraj po południu o godz. 4-tej odczyt o rocznicy bitwy pod Grunwaldem w Stowarzyszeniu „Kontuszowem“ przy ul. Niacatej l. 9, gdzie oprócz członków zgromadziło się bardzo wielu robotników.

Prelegent członek komitetu obchodowego p. G. Węgrzyn zaznajomił zgromadzonych ze znaczeniem wielkiej rocznicy dziejowej i przytoczył w swym bar-

wnym odczycie dziejowe fragmenty z wewnętrznego życia Krzyżaków.

Zadowoleni słuchacze nagrodzili prelegenta oklaskami.

Obchód grunwaldzki. Otrzymujemy następujące pismo: „Szanowna Redakcjo! Wezwano mnie do odczytu historycznego w dniu uroczystości grunwaldzkiej. Mimo, że od dość dawna jestem nie zdrow i rozpocząłem systematyczną kurację, przy której kazali mi lekarze stanowczo unikać wszelkich wzruszeń i prac umysłowych, nie miałem odwagi odmówić, bo uważałem to za obowiązek być posłusznym takiemu zaszczytnemu wezwaniu, a serce rwało się do udziału w obchodzie wielkiego tryumfu narodowego. Gdy atoli spostrzegłem, jak mnie przygotowanie odczytu rozdrażnia, gdy mi lekarze stanowczo zabronili dalszej nad nim pracy, napisałem na ręce pana prezesa Turskiego przeproszenie, iż udziału wziąć nie mogę. Uczyniłem to w 48 godzin po otrzymaniu zaproszenia. Ponieważ mimo tego, nie wykreślono mnie z programu, przeto ośmielałem się prosić o łaskawe umieszczenie tych kilku wierszy. Pełen poważania

Czesław Pieniążek.

Biura towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców, będą d. 15 b. m., t. j. w wtorek, z powodu obchodu Grunwaldzkiego otwarte od godziny 12—2 w południe.

Komisja wodociągowa Rady miasta odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem pana prezydenta Friedleina i dokonała wyboru podkomitetu, w skład którego weszli pp.: prezydent miasta Friedlein, I wiceprezydent prof. dr Juliusz Leo, II wiceprezydent dr Walenty Staniszewski, oraz radcy miejscy: prof. dr Bandrowski, Beringer, prof. Bujwid, prof. dr Domański, Kosobucki, dyrektor Rotter, starszy radca budownictwa, Sare i starszy inżynier, Turski.

Biura dla wiceprezydentów miasta. Magistrat poszukuje odpowiedniego lokalu na pomieszczenie wydziału skarbowego, który będzie przeniesiony z głównego gmachu. Rozpoczęto rokowania z właścicielami kilku realności, znajdującymi się w pobliżu Magistratu. Po przeniesieniu wydziału skarbowego, pozostające będą w opróżnionych salach odpowiednie przeróbki celem pomieszczenia biur całego prezydium Magistratu. Obok biura p. prezydenta pomieszczone będzie biuro I wiceprezydenta, dalej II wiceprezydenta, wreszcie dyrektora Magistratu.

XII. Zjazd chirurgów polskich. W niedzielę w restauracji Grand hotelu zebrał się celem wzajemnego powitania uczestnicy Zjazdu chirurgicznego w liczbie przeszło 30 osób z Krakowa, Lwowa, Warszawy, Poznania, Petersburga, Odessy, Lublina, Białej i t. d.

W poniedziałek rano przybył ze Lwowa przewodniczący Zjazdu radca dworu prof. dr Rydygier. Dzień o godz. 8 uczestnicy Zjazdu zwiedzili klinikę chirurgiczną. O godz. 9 rozpoczynają się posiedzenia w auli kliniki chirurgicznej. Na porządku obrad znajduje się 44 przedmiotów w części z demonstracjami i z przedstawieniem chorych. Jako referenci wystąpią pp.: Kostanecki, Bogdanik, Sotowij, Rydygier (junior), Jasiński, Kozłowski, Zawadzki, Pomorski, Trzebiński, Berger, Blassberg, Frommer, Kader i Pruszyński; Schramm, Kryński, Herman, Bogustawski, Bossowski, Chlumsky, Przybylski, Staszewski, Zaremba i Samanek. Obrady będą trwały od godz. 9 do wpół do 1 w południe i od 2 do 5 po południu, poczem uczestnicy Zjazdu zbiorą się na wspólnym obiedzie w restauracji Grand-hotele. Program dnia jutrzejszego przedstawia się następująco: o godz. 8 rano zwiedzenie oddziału chirurgicznego szpitala św. Łazarza, potem dalszy ciąg obrad aż do wyczerpania programu.

Wycieczka drukarzy z powodu niestałej pogody odłożoną została do dnia 20 lipca. W dniu wycieczki powiewać będzie flaga z okien Stowarzyszenia.

Srebrne wesele p. Ludwika Rozwadowicza, krawca i kostjumera teatralnego i jego żony Anny z Kapsprów, odbędzie się dnia 15 bm. w kościele OO. Karmelitów na Piasku, w kaplicy MB. Skaplerznej o g. 9 rano po nabożeństwie.

Z Harmonji. Z powodu dni słotnych i licznych festynów przerwane koncerty popularne odbywać się będą w razie pogody co niedzielę w miejskim parku dra Jordana. Najbliższy koncert popularny odbył się w dniu wczorajszym.

Próbami orkiestry „Harmonji“ dyryguje obecnie p. kapelmistrz Langer z Bochni, przygotowując odpowiednie utwory na uroczystość rocznicy bitwy pod Grunwaldem; celem zapewnienia powodzeniu produkcji „Harmonji“ wzmocniono orkiestrę przez przybranie nowych członków.

Składki. Na Jasną Górę: Zebrane w kółku towarzyskim pp. Hołujów, Fellek Buchmanów i Kucharczyku z prośbą o pomyślność i zdrowie 3 kor. S. F. uczeń gimnazjalny z podziękowaniem za 1 kl. i prośbą o pomoc w dalszej nauce 3 kor. Aniela i Michał Paulusowie z prośbą o opiekę i zdrowie N. M. P. 2 kor.

Na dzieci unickie: L. B. 4 kor. E. S. 2 kor.

Na zakład p. Żurowskiej: L. B. 6 kor.

Omyłka druku. Wczorajszej notatce p. t. „Mianowania i przeniesienia“ zasłała pomyłka, zamiast Draszca a, ma być Droszcz a, komisarza straży skarbowej.

Repertuar Operetki lwowskiej w Krakowie.

W poniedziałek 14 lipca: przedstawienia nie będzie.
We wtorek 15 lipca (na życzenie komitetu uroczystości Grunwaldzkiej): „Halka“, opera narodowa w 4 aktach, Stanisława Moniuszki.

We środę 16 lipca. „San Toy“, czyli „Gwardja cesarska“. Chińska operetka w 3 aktach, Sidney Jonesa.

We czwartek 17 lipca po raz pierwszy: „Wesoła dwójka“, operetka w 4 aktach, K. Ziehrera.

Rocznica Grunwaldu.

Jarosław. Program obchodu uroczystego na pamiątkę zwycięstwa pod Grunwaldem, o ile go władza polityczna nie zmieni, jest następujący: W niedzielę 20 lipca b. r. o godzinie 5-ej rano hejnał z wieży ratusza, potem pobudka, którą odegra muzyka przechodząc ulicami miasta. O godzinie 9-tej rano nabożeństwo uroczyste w kościele, gdzie kazać będzie ksiądz prof. dr Łabuda z Przemysła. Publiczność zbierze się przed ratuszem i pochodem uda się na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód do gmachu „Sokoła“. Do zabrania głosu w sali „Sokoła“ odniósł się komitet z prośbą do księcia Jerzego Czartoryskiego marszałka powiatu i do posła dra Jahla. Nastąpią potem kantaty, odczyt o przebiegu bitwy pod Grunwaldem wedle opisu Sienkiewicza i odczytanie listu Sienkiewicza do baronowej Suttner.

Ażebym przebieg uroczystości był poważny z unięciem niepotrzebnych demonstracji dokładają staran członkowie ścisłego komitetu dr Grabowski, Gauter, Bańkowski i Mindowicz.

Do „Dziennika Poznańskiego“ piszą z Warszawy: Jenerał-gubernator Czertkow wydał specjalne rozporządzenie cenzurze miejscowej, aby odtąd nie przepuszczała w warszawskiej prasie polskiej żadnych wiadomości, opisów, sprawozdań i t. d. z obchodu 492 rocznicy bitwy grunwaldzkiej.

Sądząc z tego, że w pismach naszych od kilku dni prawie całkiem doczytać się nie można wiadomości z ostatnich wypadków poznańskich, niedawno jeszcze podawanych dość obficie, a czytanych z wielkim interesem, wnieść można, że na tym punkcie poczynione być musiały ze strony niemieckiej na drodze dyplomatycznej stosowne kroki, aby względna swobodę co do tych wiadomości, dotyczących polskich prowincyj z pod zaboru pruskiego w tutejszej polskiej prasie ukroć.

Starania te odniosły widocznie pożądany skutek dla strony jedynie w tem interesowanej, pomimo, że niedawno jeszcze prasa rosyjska, z małymi wyjątkami, odzywała się sympatycznie o tym obchodzie, a nawet jedno z pism przypominało, że pod Grunwaldem nie tylko polska i litewska, ale i rosyjska (?) krew się lała, ponieważ ówczesny car (?) moskiewski posłał księciu Witoldowi kilka swych pułków na pomoc.

Brońmy interesów miasta.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej rozstrzygnie się sprawa dostawy węgla dla gminy. Magistrat proponuje ofertę żydowskiej firmy braci Gutmanów z Jaworzna; tymczasem wiemy dobrze, że miejski skład jest gotów dostarczyć miastu potrzebnej ilości węgla taniej co najmniej o 1 halerz na cetnarze. Miasto zatem zyskałoby podwójnie: bo najpierw miałyby węgiel tańszy, a potem skład, będący własnością gminy, powiększyłby znacznie swoje obroty i pomnożył dochody, które przecież idą na cele użytku publicznego; nie sądzimy zatem, aby można się było wahać w wyborze i wyrażamy nadzieję, że pomimo żydowskich wpływów znajdzie się przecież w Radzie większość, która interes gminy postawi wyżej, aniżeli jakies kombinacje partyjne, przynoszące zyski tylko obcym żywiom. Sprawa to ważna i polecamy ją baczej uwadze niezawisłych członków Rady.

Z TEATRU.

Opera lwowska.

Weronika Messenger a.

Wszyscy, do wspomnień o dzieciństwie wracamy z przyjemnością. — Takim dzieciństwem w sztuce jest operetka i w tem tajemnica jej powodzenia. Lekka i łatwa melodia, niezawile i nienużące harmonje, bardzo znane modulacje, tekst trochę nieprawdopodobny, scenerja jak z bajki, wszystko razem lśniące i ogólne zadowolenie zapewnione.

Znane z dobroci

Wódki Tenczyńskie

są do nabycia we wszystkich lepszych Handlach w Krakowie i prowincyi.

Zastępca na Kraków-Podgórze — Krzysztof Krzysztofowicz, Kraków, ulica Lubicz.

Weronika Messenger'a łatwiej jeszcze widzieć podbija, bo uniknęła bardzo szczęśliwie rozdzwiku trywialnych conceptów, pieprzonych dwuznaczników i tem jest nowa, wesoła od początku do końca i szlachetnie naiwna, w muzyce nie odznacza się wielką pomysłowością, ale też i nie jest banalną. Ustępki ckiwe ilustrują doskonale sytuacją lub usposobienie poszczególnej figury, jak naprzykład przepysznie pomysła i odśpiewana przez p. Kasprowiczową pieśń przy harfie.

Akt drugi jest najładniejszy, charakterystyką muzyki ludowej francuskiej, z tą jej niefrasobliwą wesołością, oraz mięci śliczny duecik flirtującej pary, doskonale odśpiewany przez panią Kliszewską i p. Okońskiego. W ogóle śpiew p. Kliszewskiej jest ostatnim wyrazem interpretacji muzyki tego rodzaju, gdzie chodzi przede wszystkim o wdzięk i o tekst. Czemuże były kuplety z aktu III-go, o „małym domeczku białym“, gdyby go kto chciał śpiewać zamiast „wypowiedzieć“?

Dlatego rola p. Coquenard nie była dość zrozumiała, że p. Łęska obdarzona pięknym głosem, mniej zwraca uwagi na dykcję a w tych właśnie kupletach powinien być tkwić komiczny sens moralny „On ne badine pas avec l'amour“.

Pan Okoński jest doskonałym nabytkiem dla sceny pod każdym względem, młody, elegancki, obdarzony dobrym głosem, powinien się wystrzeżać jednak trzech rzeczy: w śpiewie, gardłowego wymawiania, w grze ruchów pospiesznych, w pozach gracji, która chociaż w tej roli (z czasów przesadnych sentymentów i przesadnej pozy) jednak chwilami razila. — A kiedy mowa o gracji zachwycającej a naturalnej, harmonijnej a nawet, że tak powiem, muzykalnej, trzeba zawsze wspomnieć pannę Staszko.

Pan Elszyk dzielnie trzyma batutę — i poprawność chórów jest jego zasługą. Orkiestra też pełna i czysta, jakiej jeszcze u nas nie było.

r. t.

TELEGRAMY.

Z Sejmu krajowego.

Lwów 12 lipca. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył marszałek o godz. 1 po południu.

Interpelacje.

Pomiędzy interpelacjami odczytano interpelację posła Tarnawskiego w sprawie utrudnienia obchodu rocznicy bitwy pod Grunwaldem w Przemyślu.

Pos. Skołyśzewski wniósł interpelację o pociągnięciu do odpowiedzialności winnych defraudacji w pow. Kasie oszczędności w Wieliczce; pos. Bohaczewski w sprawie wyoorów sejmowych w Starym Samborze w r. 1901, w sprawie niezalatwienia doniesienia karnego wyborców pow. husiatyńskiego przeciw organom starostwa w Husiatynie i w sprawie traktowania przez żandarmerję włościan z Jamnicy koło Skolego.

Wniosek pos. Stapińskiego.

Pos. Stapiński żąda, aby nad jego wnioskiem wczorajszym tyczącym się odczytania interpelacji otwarto na nowo dyskusję.

Marszałek poddaje nagłość wniosku pos. Stapińskiego pod głosowanie.

Przystąpiono do głosowania. Przedewszystkiem 64 głosami przeciw 26 odrzucono wniosek o ponowne otwarcie dyskusji, a następnie tą samą większością odrzucono nagłość wniosku pos. Stapińskiego.

Pos. Stapiński woła: Nie dziwiecie się panowie, że wasz patriotyzm nas nie grzeje.

Pomoc dla powodzi.

Z kolei przyjęto nagłość wniosku pos. Szajera w sprawie udzielenia zapomogi dla gmin pow. rzeszowskiego, dotkniętych powodzią, wniosek zaś sam odesłano do Wydziału kraj. jako komisji.

Szkoły rolnicze.

Następnie po zarzutach pos. Stapińskiego o przeciw stacji doświadczalnej chemicznej w Dublinach i urzędowych wyjaśnieniach członka Wydziału krajowego dra Pilata Izba uchwaliła pozycję „Folksark w Dublinach i stację doświadczalną rolniczą tamże“, poczem bez dyskusji uchwalało pozycję „Średnia szkoła rolnicza w Czernichowie i mlwark tamże“, a również bez dyskusji niższe szkoły rolnicze w Chorodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Bereźnicy i Suchodole, niższa szkoła ogrodnicza w Tarnowie, zakład sadowniczy w Zaleszczykach i krajowy skład publiczny w Krakowie.

Rękodzielnictwo i przemysł.

Rubr. XVI. Wydatki na podniesienie rękodzielnictwa i przemysłu. Komisja proponuje w kwocie 504.624 kor.

Dr Kolischer omawiał interesy przemy-

słowe kraju, oraz stanowisko nasze wobec ugody z Węgrami.

Pos. Rutowski przemawia na temat rozwinęcia szerokiej akcji na polu uprzemysłowienia kraju. Mowca zaleca powrót do programu Szczepanowskiego.

Zamknięcie sesji sejmowej.

Dla powodzi.

Lwów 14 lipca. Na wniosek komisji budżetowej uchwalił Sejm otworzyć Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 100.000 kor. dla ludności dotkniętej powodzią, na bezzwrotne zapomogi w formie zasiłków pieniężnych, lub dostarczenie ziarna na zasiewy, względnie w formie dostarczenia zarobku.

Dalej polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby w okolicach powodzią dotkniętych wykonał roboty publiczne około budowli wodnych, w rozmiarze, na jaki fundusze uchwalone w budżecie krajowym pozwolą; upoważnił też Wydział krajowy, aby w miarę potrzeby czasowo powiększył liczbę sił technicznych do wykonania tych robót powołanych.

Sejm uchwalił też wezwać rząd, by udzielił pomocy ludności dotkniętej powodzią, wyznaczając na ten cel ze skarbu państwa sumę przynajmniej 600.000 kor. i aby zarządził natychmiast naprawę uszkodzonych wałów rzecznych, celem dostarczenia ludności zarobku. Dalej uchwalił Sejm wezwać rząd, aby przyznał należące się poszkodowanym przez klęskę powodzi opusty podatkowe i by wydał bezpłatnie przynajmniej 10.000 cetnarów metr. soli dla poprawienia paszy bydła, będącego własnością ludności dotkniętej powodzią.

Czas trwania Sejmu.

Pos. Rayski imieniem klubu demokratycznego odczytuje deklarację z protestem przeciwko zwolnieniu Sejmu w porze nieodpowiedniej na czas krótki.

Namiestnik hr. Piniński tłumaczy, że stało się to z powodu obrad Rady państwa. Dodaje też, że Sejm będzie odroczony, a nie zamknięty, jest więc nadzieja, że w jesieni będzie mógł dalej prowadzić obrady.

Pos. Stapiński zapowiedział, że jeżeli Sejm nie zostanie w jesieni zwołany, stronnictwo ludowe wystąpi przeciw rządowi jak najostrzej. Pos. Skołyśzewski przyłączył się do deklaracji demokratów.

Hr. St. Badeni przypomina, że podobną rezolucję uchwalono już w bieżącej sesji.

Różne uchwały.

Uchwalono przedłużyć na lat 20 Tow. taniach mieszkań dla robotników kat. w Krakowie opłatę 4% od pożyczki 40.000 k. w rocznej kwocie 1600 k.

Na wniosek kom. kolejowej w sprawie budowy kolei żelaznej Lwów-Podhajce uchwalono, że kraj objmie akcje pierwszeństwa na 1¹/₂ miliona, będzie starał się uzyskać subwencję państwową przynajmniej 12 mil. kor., względnie będzie rokował z rządem, o zbudowanie i eksploatację tej kolei jako państwowej. Upoważniono Wydział kraj. do zapomogi 1¹/₂ mil. kor. na budowę tej kolei — w razie pomyślnych rokowań z rządem — jako subwencji bezzwrotnej zamiast objęcia akcji pierwszeństwa i do wezwania rządu, by kolej tę zamieścił w przedłożeniu do Rady państwa o tych kolejach, których budowa ma być zapewnioną w r. 1904.

Na wniosek kom. wodnej uchwalono wezwać rząd, aby na lwowskiej politechnice utworzył wydział hydrotechniczny, wniósł nowy budynek dla politechniki, a w każdym razie w r. 1903 dobudował dwa skrzydła do budynku obecnego.

Odroczenie Sejmu.

O godz. wpół do 8-ej zabrał głos namiestnik hr. Piniński i oznajmił, że z najwyższego polecenia Sejm odracza.

Sesję zakończył marszałek kraj. Andrzej hr. Potocki następującym przemówieniem:

Mowa marszałka.

Wysoki Sejmie! Idąc za tradycją dawnych sejmów, nowo wybrany Sejm dał, zdaje mi się, w tym krótkim czasie, jaki mu został wyznaczony do obrad, dostateczny dowód, że pracować usilnie i wytrwale pragnie i że tak pracować potrafi. Czy to w komisjach, czy tu w Izbie, prace posłów były tak natężone, że mało które z ciał obradujących podobną wytrwałością poszczycić się zdoła, a stawianie dalej idących wymagań w pośpiechu pracy i w załatwianiu spraw dźbiać się tylko mogło kosztem dokładności samej pracy. Z radością również skonstatować mogę, że idąc także za tradycją przeszłości, powaga obrad, poważne i spokojne wysłuchanie zdania przeciwnego, branie pod dojrzałą rozważę każdej myśli. skądkolwiekby ona w-

chodziła, odznaczały posiedzenia Wys. Sejmu, który z pewnością pod tym względem nie ustępuje żadnemu parlamentowi.

Ze mimo tego wynik prac, jeżeli o tym wyroku sędzić będziemy li tylko według spraw załatwionych, nie jest tak obfity, to nie można się temu dziwić. Położenie w danej chwili było poważne. Każdy krok fałszywie postawiony, mógł przynieść zgubne skutki; to też głębokie, rozważne, wszechstronne omówienie całej sytuacji wymagało i zabrało dużo czasu. Głos rozsądku przeważał nad porywem serca, które do wyrazu boleści rwać się chciało. Poświęcenie, ciężkie i trudne, powinno prędzej czy później przynieść korzyść i pożytek.

Cieszę się, że oprócz budżetu została załatwioną przynajmniej jedna ważna sprawa podniesienia płac nauczycieli ludowych. Uchwała przyjęta wczoraj, a przyjęta oklaskami całej Izby, ma nie tylko cyfrowe znaczenie, ale jest zarazem dowodem, że sprawa oświaty i dola nauczycieli jest i zawsze będzie dla nas wszystkich bez różnicy odcieni politycznych kwestją pierwszorzędną wagi, a przedmiotem troskliwej opieki. Dużo spraw zostało w komisjach zupełnie przygotowanych i czeka tylko na dyskusję w Izbie. Cieszę się, że przez odroczenie, a nie zamknięcie Sejmu — o co także usilnie się starałem, — sprawy te nie spadną z porządku dziennego, ale będą mogły wejść pod obrady, skoro się tylko ponownie zbierzemy.

Poczuwam się do obowiązku poruszyć na zakończenie jeszcze jedną sprawę, o której chciałem pierwotnie mówić, zagajając ten Sejm, lecz później wstrzymałem się, w nadziei, że będę mógł coś bardziej pomyślnego powiedzieć. Jest to sprawa wykonania uchwały wys. Sejmu z roku 1898, którą Sejm uchwalił ofiarowanie zamku na Wawelu, jako daru jubileuszowego dla Najj. Pana. Jak wys. Sejmowi wiadomo z poprzednich sprawozdań Wydziału kraj., nastąpiła między Wydziałem kraj. a ministerstwem wojny zupełna zgoda co do wypłaty się mającego odškodowania za zajmowane przez wojskowość na Wawelu koszary i szpital. Już po omówieniu wszystkich warunków połączyło ministerstwo wojny sprawę opróżnienia Wawelu z kwestją przeniesienia wałów i rozszerzenia rejonu fortecznego Krakowa. Termin opróżnienia Wawelu miał być zależnym od tych warunków. Gdy jednak wskutek tego termin zupełnego wykonania umowy nie leżał w mocy Wydziału kraj., a był zależnym od okoliczności, które nie wiedzieć, czy, a przynajmniej kiedy się spełnią, nie chciał ani poprzedni marszałek, ani ja podpisać podobnej umowy. Wydział kraj. zażądał stanowczego oznaczenia ścisłego, chociażby bardziej odległego terminu. Mimo wszelkich starań, tak oficjalnych Wydziału kraj., jak i moich osobistych, ministerstwo wojny na to się nie zgodziło.

A jednak, panowie, sędzę, że jeżeli sejm galicyski w darze swemu monarsze niesie w ofierze to, co może ma najdroższego, bo swój dawny zamek królewski, drogą każdemu sercu, świętą skarbnicę pamiątek, to sprawa ta przez żadne ministerjum nie powinna być traktowana, jako prosta kwestja przeniesienia koszar z jednego miejsca na drugie. (Długotrwałe oklaski). Niestety, nie mogę powiedzieć, aby wydział kraj. spotkał się wszędzie z tem pojowaniem kwestji — lecz nie tracę nadziei, że to w przyszłości nastąpi.

Zdaję o tem sprawę wysok. Sejmowi, a tem samem odpowiadam pośrednio na interpelację wczoraj wniesioną, i nie wątpię, że moje przemówienie wywrze ten skutek, iż wszyscy reprezentanci naszego kraju użyją w Wiedniu całego wpływu, aby ta sprawa odpowiednio do swej wagi, do godności kraju i Sejmu jak najprędzej była załatwioną.

Zanim się rozejdziemy, zwróćmy się, jak zawsze, myślą i sercem do naszego najukochańszego monarchy i zawołajmy z pełnej piersi (posłowie powstają): Najj. cesarz i król, Franciszek Józef I, niech żyje!

Izba okrzyk ten powtórzyła trzykrotnie.

Koniec posiedzenia.

W końcu podziękował pos. Gorayski imieniem posłów marszałkowi kraj. hr. Potockiemu w gorących słowach za przewodnictwo w pracach Sejmu. Posiedzenie zakończyło się o godzinie 8 wieczór.

Końcowe przemówienie marszałka zwraca uwagę z dwóch względów: na początku swej mowy streścił marszałek zachowanie się Sejmu wo-

Kapelusze

4367

P. & C. Habiga—Wilh. Plessa—Howard i spka—
Chrystys i spka i z innych ces. król. nadwornych
fabryk — poleca w największym wyborze

Zdzisław Zdanowicz
Kraków ul. Sławkowska 1. 8
vis-a-vis Hotelu Saskiego i Grand.

bec sprawy wrzesińskiej i mowy małborskiej, podnosząc, że „Głos rozsądku przeważał nad porywem serca“, gdyż „każdy krok fałszywy mógł przynieść zgubne skutki“. Nie wiemy oczywiście jakiego to były zgubne skutki, i gdzie przedewszystkiem dalyby się odczuć; p. marszałek lepiej niż kto inny musi znać kulisy naszej polityki i co się po za niemi rozegrało w czasie sesji sejmowej. Świadomość o niebezpieczeństwie stąd grożącym przyczyniła się zapewne do zajęcia przez Sejm stanowiska, które wywołało niezadowolnienie i krytykę gorętszych żywiołów.

Z prawdziwym zadowoleniem zapisujemy wystąpienie marszałka w sprawie opróżnienia Wawelu. Już kilka razy mieliśmy sposobność zaznaczyć, że zachowanie się obecnego ministra wojny wobec najślusniejszych potrzeb i żądań naszego kraju jest wprost skandaliczne. Nigdy w żadnym konstytucyjnym państwie minister któryby tak lekceważył uchwały parlamentarne i tak traktował wybrańców w ludności, nie zdołałby się utrzymać na swoim urzędzie. Nasi delegaci wotują mu zaufanie i olbrzymie sumy! Oświadczenie marszałka jest najsurowszą krytyką tej nędznej, serwilistycznej polityki. Bo jakże to postępuje p. minister w sprawie Wawelu i rewersów demolacyjnych w Krakowie? Oto po prostu albo ignoruje uchwały Sejmu, Rady państwa i delegacji, albo w sposób żartobliwy prowadzi układy z pełnomocnikami kraju, stawiając im warunki niemożliwe do spełnienia! Bardzo zatem dobrze się stało, że marszałek, który chyba może być wolny od zarzutu radykalizmu i systematycznego niezadowolnienia, napiętnował należycie zachowanie się p. ministra wojny. Może to wpłynie ochładzająco na ministerjalną lojalność niektórych naszych delegatów, a może także głos tak poważny usłyszą i tam gdzie się kończy samowola bar. Kriegshammera.

Rocznica Grunwaldu.

Lwów 12 lipca. Komitet urządzający obchód rocznicy bitwy pod Grunwaldem, postanowił nie rozrzucać iluminacji, a natomiast zebrane na to pieniądze, przeznaczyć na cele oświaty narodowej ze szczególnem uwzględnieniem kresów Galicji.

Lwów 12 lipca. Deputacja komitetu dla obchodu rocznicy grunwaldzkiej, złożona z dra Dybowskiego, Janowicza i Stachewicza, była dziś przed południem u marszałka kraj. z prośbą o wzięcie czynnego udziału w obchodzie.

Marszałek oświadczył deputacji, że z powodu wyjazdu do Krakowa weźmie udział w tamtejszym obchodzie.

Lwów 14 lipca. Wczoraj o godz. kwadrans na 6 rano sto strażaków moździerzy, danych z Kopca Unji lubelskiej, obwieściło miastu, że zawita dzień obchodu rocznicy bitwy pod Grunwaldem, poczem z wieży ratuszowej odegrano hejnał.

O godz. 9 rano zaczęły się gromadzić w murach ratusza deputacje rozmaitych cechów i rozmaitych Towarzystw ze sztandarami. O godz. 10 ruszył olbrzymi pochód do kościoła katedralnego. W kościele celebrował Mszę św. ks. kanonik Lubomęski, zaś okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Kiernicki.

Również odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym obr. ormjańskiego.

O godz. 12 wszystkie deputacje cechów, Towarzystw, tudzież oddział „Sokołów“, włościanie, partja socjalno-demokratyczna i liczna publiczność ruszyła pochodem do gmachu teatru miejskiego z orkiestrą czytelnicy kolejowej na czele, która przygrywała marsze polskie.

W teatrze zapełnionym po brzegi publicznością wygłosił dr Aleksander Czołowski odczyt o bitwie pod Grunwaldem, który przyjęto oklaskami.

Następnie podniosła się zasłona a na scenie widniał kolosalnych rozmiarów biust Jagielly w otoczeniu zieleni, który kilkuset delegatów rozmaitych towarzystw i Sokołów z sztandarami otoczyło w półkole. Połączone chóry lwowskich towarzystw muzycznych odśpiewały okolicznościowe kantaty, poczem narzędnik Sokołów p. Turski odczytał nadeszłe telegramy.

Po odegraniu hymnu narodowego odezwały się huczne oklaski a publiczność powstawszy z miejsc wtórowała tonom. Po powtórnym podniesieniu kurtyny odśpiewała publiczność pieśń „Z dymem pożarów“.

Po południu odbyły się w przepięknych salach szkolnych i kilku towarzystw, publiczne odczyty o zwycięstwie pod Grunwaldem.

Po odczytach zebrała się publiczność na pla-

cu powystawowym, gdzie do zebranych włościan, młodzieży szkolnej i reszty publiczności, przemawiali akademicy na temat odbywającej się uroczystości. W odpowiedzi wygłosił krótką mowę jeden z włościan z gminy Sokolniki pod Lwowem. Wśród dźwięków pieśni patriotycznych rozszli się następnie zgromadzeni w największym spokoju i porządku.

Wieczorem na wzgórzu kopca Unji lubelskiej płonęły smolne beczki.

O godzinie wpół do 8-mej odbyło się w teatrze przy wypełnionej widowni uroczyste przedstawienie.

W ciągu dnia nadszedł cały szereg telegramów. Między innymi nadeszła następująca depeszę Marja Konopnicka:

„Z Wami patrzę w pioruny, co Krzyżactwo biły,
Chwała wielkiej przeszłości i twierdzą
[naszej siły“.

Cała uroczystość odbyła się z wielką powagą i w zupełnym spokoju przy pięknej pogodzie.

Wspólny minister skarbu.

Wiedeń 14 lipca. Pogłoska o bliskim ustąpieniu wspólnego ministra skarbu Benjamina Kalaya ma wiele cech prawdopodobieństwa. Z przypuszczalnych następców najwięcej szans na zajęcie stanowiska wspólnego ministra posiada dr Leon Biliński, gubernator Banku austro-węgierskiego, b. minister skarbu w gabinecie hr. Badeniego.

Ugoda.

Wiedeń 14 lipca. „Montags Revue“, przyboyczny organ dra Koerbera, donosi, że sprawa ugody węgierskiej jest już na jak najlepszej drodze. Nieporozumienia między obu ministrami zostały załatwione.

Wiedeń 14 lipca. Dziś przyjeżdżają do Wiednia delegaci węgierskiego ministerjum rolnictwa celem przeprowadzenia punktów ugody dotyczących się konwencji weterynaryjnej. Jest to sprawa bardzo drażliwa, ponieważ rząd austriacki wymaga od gabinetu węgierskiego ścisłego przestrzegania przepisów weterynaryjnych, czego dotychczas nie było.

Czesi i Niemcy.

Wiedeń 14 lipca. „Sonn- und Montags Ztg.“ donosi, że dr Koerber uzyskał zgodę Niemców, aby wewnętrznym językiem urzędowania w Czechach był język czeski. Odpowiednie rozporządzenie ma być wydane w początkach września przed rozpoczęciem sesji parlamentarnej.

Król włoski w Rosji.

Petersburg 14 lipca. Król włoski przybył tu wczoraj o godz. 4 m. 30 po południu. Na dworcu przyozdobionym kwiatami i flagami o barwach włoskich i rosyjskich stawili się wszyscy ministrowie z hr. Lamsdorfem na czele i dygnitarze cywilni i wojskowi. Już przed godz. 4 1/2 przybył car Mikołaj wraz z następcą tronu i w. księżętą. Gdy zajechał na peron pociąg dworski z królem włoskim, orkiestra wojskowa zagrała hymn włoski. Po powitaniu się serdecznem udali się monarchowie do pałacu. Na ulicach wojsko tworzyło szpalery, a zebrane tłumy witały obu monarchów. W pałacu powitały króla: carowa Aleksandra, carowa-wdowa i w. księżniczki.

Ostatnie upodlenie.

Paryż 14 lipca. Były prezes ministrów Waldeck-Rousseau odwiedził cesarza Wilhelma II.— Ten zbawca Dreyfusa, przyjaciel wszystkich żydów, wódz francuskiej masonerii, a prześladowca zakonników, potrzebował widocznie złożyć hołd najgorszemu wrogowi swojej ojczyzny, aby uzyskać ostatnią sankcję swej kariery renegata.

Dymisja Salisburyego.

Londyn 14 lipca. Premier gabinetu Salisbury dymisjonował. Balfour został zamianowany prezydentem gabinetu.

Szkoła polska w Białej.

Lwów 12 lipca. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki ofiarował dziś na rzecz szkoły polskiej w Białej kwotę 1.000 kor.

Również Wydział kraj. przeznaczył dziś na ten sam cel kwotę 1.000 kor.

Zajęcia w Izbie francuskiej.

Paryż 12 lipca. Wczorajsze wieczorne posiedzenie Izby deputowanych było bardzo burzliwe. Dep. Aynard wniósł interpelację w sprawie okólnika, wydanego przez prezydenta Izby Combes'a w przedmiocie szkół kongregacyjnych, w którym Combes nakazał zamknięcie szkół katolickich.

Prezydent gabinetu Combes oświadczył się przeciwko postawieniu tej interpelacji na porządku dziennym.

Dep. Aynard sprzeciwił się temu, oświadczając, że okólnik tymczasem wyrwie skutek, ponieważ 2500 szkół będzie zamkniętych. Takie postępowanie nazywa drakońskiem i niebywałem u narodów cywilizowanych, jeżeli na 15 dni przed ferjami wyrzuci się porządnym ludzi na bruk.

Combes wchodzi na trybunę, wśród wrzawy jednak, jaka powstała po przemowie dep. Aynarda, nie może przyjść do głosu i opuszcza trybunę wśród ironicznych oklasków i hałasu.

Prezydent Izby przerywa posiedzenie, wrzawa trwa jednak dalej. Zdawało się, że lada chwila przyjdzie do bójki na pięści.

Gdy obrady na nowo podjęto, przywołuje prezydent Izby dep. d'Auffraya do porządku.

Prezydent gabinetu Combes usiłuje ponownie przemawiać, nie dopuszczając go jednak do głosu. Wreszcie Combes zdołał tylko tyle powiedzieć, że środki, zastosowane do zajęć kongregacyjnych, są zupełnie usprawiedliwione. Minister musi zapewnić powagę prawu i nie da się wzruszyć żadnymi groźbami.

Następnie 328 głosami przeciw 218 uchwalila Izba umieścić interpelację na porządku dziennym, poczem obradowała nad sprawami natury finansowej.

Katastrofa w kopalni.

Jonestown 12 lipca. Górniczy zabici przy eksplozji w kopalni „Cambria“ byli przeważnie poddani austro-węgierskimi (Polacy i Słowacy). Spodziewają się, że tow. „Cambria-Speel“, które dotąd wypłacała zawsze pozostałym rodzinom zabitych górników odszkodowanie po 1000 dolarów i teraz to uczyni.

Choroba króla angielskiego.

Londyn 12-go lipca. Spodziewają się, że we wtorek będzie można króla z pałacu w Buckingham przewieźć na yachcie królewskiej do Portsmouth. Lekarze sądzą, że zmiana powietrza jest dla króla w obecnym stadium rekonwalescencji konieczną.

Londyn 12 lipca. Wydany dziś biuletyn stwierdza znaczne polepszenie w zdrowiu króla. Z powodu zadowalniającego stanu zdrowia, biuletyny będą odtąd wydawane co drugi dzień.

Kursy telegraficzne.

Wiedeń 12-go lipca. (Giełda popoł.). — Godzina 3— Marki 117.20, Renta majowa 101.75, Węg. renta koronowa 97.85, Akcje austr. zakładu kredyt. 676.75, Akcje węg. 704.50, Akcje Anglobanku 276.50, Akcje Uniobanku 531.50, Akcje Landerbanku 416.50, Akcje kolei paist. 697.50 Lombardy —, Akcje fabryk broni 329 —, Akcje tytoniowe 295 —, Akcje Alpiny 400 — Losy tureckie 108.75, Ruble 253 —

Cukier (spok.) 16.60, spirytus (niezmieniony) 18 — nafta niezmieniona.

Usposobienie: silne.

Berlin 12-go lipca. (Giełda wieczorna). Aust. akcje. Akcje kredytowe 212.75, Towarzystwo dyskontowe 125.

NADESŁANE.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

Dr A. Z. Kołaczkowski

ordynuje w Karlsbadzie, Staft Athen, na prze-ci Kolumny Mühlbrunna. 3669

Gal. Kasa Oszczędności we Lwowie.

Stan wkładek z dn. 1 stycznia 1902 r. na 81 755 książeczek. 68,932.488 kor. 41 hal.

W ciągu 1-go półrocza 1902 włożono przez 44.029 stron. 15,687.843 kor. 29 hal.

Odebrano przez 53.378 stron. 16,288.321 kor. 09 hal.

Stan wkładek z dopisanymi odsetkami z końcem czerw. 1902 na 87.744 książeczek. 69,618.178 kor. 62 hal.

We Lwowie dnia 7 lipca 1902.

Bezkrwistość w 20 DNIACH WYLECZENIE RADYKALNE przez użycie

BLADACZKA ZDENERWOWANIE TRUDNY POWROT DO ZDROWIA po wszystkich chorobach

ELIXIRU SW. WINCENTEGO A PAULO Jedyne środki upoważnione specjalnie

Objaśnienia u SIÓSTR MIŁOSIERNI, 105, Rue St-Dominique, w Paryżu. Skład główny środków Sw. Wincentego a Paulo 1, passage Saulnier, Paris.

Prospekta bezpłatnie w aptece Pana GUINER, Paryż.

W Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka, we Lwowie w aptekach p. Mikolascha i Wewlórskiego. 3842

Apteka pod „Złotym Słoniem“

H. BARTMANSKIEGO i Sp.

(dawniej E. HELLERA)

w Krakowie ul. Grodzka 1. 22. — Telefon 202.

Skład wszelkich środków leczniczych, opatrunków chirurgicznych i bandarzy firmy lwowskiej „Tlen“.

Poleca: Znakomite wina lecznicze jak: chinowe, żelaziste, peptynowe, kakarowe rumberbarowe itp. Essencję łopianową, środek wypróbowany przeciw wypadaniu włosów. Sudin, proszek przeciw poceniu się nóg. Doskonałą maść na piegi własnego wyrobu. — Przesyłki pocztowe załatwia odwrotnie.

Ogrodnika
 do tego i z dobrymi poleceniami
 pszuuje dwór Zyznow p. Strzyzów.
 opij świadectw się nie odsyła. 4745

Dobry zarobek
 o osiągnięcia przez sprzedaż lo-
 wów na raty. Uczciwe osoby bę-
 ą przyjęte jako ajenci przez renom-
 instytucję bankową. Oferty nad-
 yłać do: Haasenstein & Vogler
 Wien pod „Aktiengesellschaft
 Nr. 1001“. 4747 2 3

Ulubione Pachnidło
 eleganckiego świata.



Do nabycia w większych skła-
 dach pe fumeryj. 3813

Skład maszyn rolniczych
Fr. Albina w Podgórzu
 wypożycza młocznice parowe pod
 dobrymi warunkami i prosi o wczesne
 zamówienia. 4782 2 3

Płyn
 przeciw poceniu
 się nóg.
 Po jednym użyciu usuwa wy-
 dzielinę potną i z potu po-
 wstałe odparzenia.
 Wysyła opłatnie za nadesła-
 niem przelewem kor. 1.40 h.
Jan Miecznik w Bochni.
 Za zaliczkę wypada drożej.
 45.3 5 20

Wózki dzieciinne
 zwykle i wykwintne
 sprzedaje z powodu zmiany lokalu
bardzo tanio
 skład fabryczny uprzyw.
 ulica Krakka L. 10,
 blisko placu Franciszkańskiego,
 w Krakowie. 4715

Pokój i Kuchnię
 czysto i schludnie utrzymać
 można tylko przez używanie
**bursztynowej olejno-
 lakierowej farby**
 „Znak Niedźwiedzia“
 z fabryki Leckleow
FLÜGGER & BOECKING,
 Wien-Stadlau.
 Niezrównana co do trwałości
piękność wytrzymuje także
wilgoć, tracąc połysku, uży-
 wa się szczególnie do powłoki
podłóg, mebli i sprzętów
sklepowych i kuchennych.
 Każda pokojówka może tę powłokę
 łatwo uskutecznić.
 Na składzie z tej fabryki wszyst-
 kie laki i emaliowe glazury.
Wyłączny skład fabryczny
 W HANDLU 4289 7 18
Fr. Lenerta w Krakowie.

Od dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
 zbioru majowego poleca **HANDEL** 4690
W. ADAMOWICZA
 W BROADACH na pograniczu rosyjskiem.
 1 funt „FAMILIENEJ“ b. dobrej Złr. 1.40
 1 funt „MELANGE DE MOSKAU“ w oryg. opak. najlep. 2.50
 1 funt „IMPERYAL“ cesarskiej w oryg. opak. 3.50
 1 funt „OKRUCHOW“ z najlepsz. herbat kwiatowych 1.20
 KAWA CEYLON znakomita 5 kilo franco 9.—

WITOLD CHYLEWSKI
 Lwów INŻYNIER Bator. 32
 Biuro techniczne i Zakład instalacyjny
 wykonuje:
 Ogrzewania centralne, wodociągi, kanalizacje,
 oświetlenia, wiercenie studzien itd.
 Zastępstwo pierwszych firm czeskich dla budowy
 i wszelkich urządzeń fabrycznych,
 gorzelnie, browary, młyny, tartaki, cegielnie
 i t. d. 4471 0 10

Skład ram i obrazów
E. LEICHT
 w Krakowie, ul. Pijarska 19
 (przy bramie Floryańskiej).
 Wszelkie zamówienia i reperacje w tym
 dziale wykonuje bardzo tanio. 4374

LEGAWIEC
 rasy moskiewskiej „Ponteur“, w dru-
 gim polu maści brunatnej z cienne-
 mi plamami, silny i zdrowy, wytreso-
 wany jak na ptactwo i zwierzyne, wy-
 bornie aportuje i imponuje różnemi
 sztukami jest do sprzedania za 70 K.
 u rządcy dóbr w Moderówce, p. loco.
 4768 3 6

E. PAULUS - Gorlice
 oferuje do poręcz drogowych 4591
 stalowe rury 52 m m zewnątrz, za metr bież. Kor. — hal. 65.
 gotowe poręcze z słupkami z rur „ 2 „ — „
 z trawersów. „ 2 „ 40.
 oprócz tego żelazne parkany 2 m. wysokości, z siedmiu drutami
 kolczastymi cynk., za metr bież z Kor. 50 h ; rury do wodociągów
 używane, 52 m/m zewnątrz, z mufkami i gwintami, za metr bież. 80 h.

Jako prawdziwe
dobrodziejstwo
 dla każdej rodziny uka-
 zuje się użytek

**Kathreiner =
 = Kneippowskiej
 kawy słodowej.**

Żadna roztropna gospodyni nie
 powinna dłużej zwlekać z zapro-
 wadzeniem tego smacznego i
 zdrowego napoju.

Polecenia godny dodatek do
 kawy zwyczajnej; najlepszy i naj-
 ulubieńszy napój zastępujący zu-
 pełnie kawy ziarnistej.

Kathreiner Kneippowska kawa
 słodowa jest prawdziwą tylko
 w oryginalnych pakietach z marką
 ochronną Kneippa i z nazwiskiem

Kathreiner.

Najzdrowszą jest
 czysta, niesłodzona, lekko przyje-
 mnie gorzkawa, wódka ziołowa
„Apetyt“
 żołądek reguluje — niestrawność
 usuwa — trawi i wzmacnia.
 Do nabycia w handlu delikatesów

Ed. Klimek
 4502 w Krakowie. 0 0
 Piotr Prokopik w Krośnie
 poszukuje 4775 2 2
 Pomocnika Fryzyerskiego.

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
 (stacja kolejowa Iwonicz). 3822 8 8
Najsilniejsza Szczawa siono-jodowo-bromowa.
 Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich posta-
 ciach zoiżów (scropfulozy), w chorobach kości, skóry i wogóle we
 wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materji.
 Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodo-
 ciągi. Wyborna muzyka. Apteka, poczta i telegraf w Zakładzie.
 Lekarze zakładowi: I-szy Dr. Józef Wernicki ze Lwowa
 i II-gi Dr. Julian Staniszewski z Krakowa, lekarze wolnoprakty-
 kujący: Dr. S. Stauber i Dr. Weigel ze Lwowa.
 W sezonie I-szym do 20 czerwca i w III-cim od 20 sierpnia
 mieszkania znacznie tańsze. — (Uwolnienia od taksy na podstawie
 świadectw ubóstwa udziela się tylko w I-szym i III-cim sezonie).
 Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i namuł
 przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela
Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniezu.

Krynica.
Karolówka
HOTEL PENSYONAT
 Ceny bardzo umiarkowane.
 4580 1 30

H. BOGDANOWICZ
 chirurg, bandażysta i ortoped. z Pragi
 W KRAKOWIE
 ul. Florjańska
 L. 25.
Główny skład
 wyrobów własnych
 bandaży i ortopedji,
 sznurówek do prostego
 trzymania, pasów
 brzusznych do lekkie-
 go chodzenia i pod-
 trzymywania ciała, pa-
 sów rapturowych na
 hernię pachwinową i
 pepkową, pończochy
 gumowe, poduszki do
 wydymania i t. d.
 Dla Pań osobna ob-
 stuga. — Ceny umiar-
 kowane. 4375

BROWAR PAROWY
 w Trzcincej
 (poczta, telegraf i stacja kolei państw.)
 poleca Szan. P. T. Publiczności
„Pivo Bawarskie“
 napełniane do flaszek i pasteryzowane
 w browarze.
„Pivo Bawarskie“
 jest 14-stopniowe, w gatunku jak silne
 importowane piwo z Monachium i Kulm-
 bach.
„Pivo Bawarskie“
 wyrabiane wyłącznie ze siodu wysoko-
 kowego, bez domieszki siodu prażonego,
 wskutek czego jest o wiele łagodniej-
 szego smaku, jak piwo z browarów ba-
 warskich i niemieckich, przypominają-
 cych smak karmelu.
„Pivo Bawarskie“
 zaleca się bezkrwistym osobom, szcze-
 gólnie Paniom i rekonwalescentom.
Na „Pivo Bawarskie“
 uskutecznią zamówienia wyłącznie brow-
 war w Trzcincej, a nie jak wiele innych
 browarów zagranicznych przez pośred-
 ników i pinopatorów do flaszek na-
 pełnianie.
 Równocześnie poleca browar doborowej
 jakości:
Piwo marcowe, eksportowe
i bok.
Cenniki rozsyła browar darmo
 i opłatnie.
 Browar parowy w Trzcincej otrzymał
 medale, krzyże honorowe (złote) i dy-
 plomy na następujących wystawach:
 w Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Neapolu,
 Londynie, Brukseli, Bordeaux, Rzymie,
 Strassburgu, Krakowie, Hamburgu,
 Pradze i Ried. 3052 2 2

Na uroczystość
Matki Boskiej Anielskiej
księgarnia katolicka
Dra Władysł. Miłkowskiego
w Krakowie
Rynek główny 30, telefonu Nr. 418
poleca broszurę p. t.

Porcyjunkula
czyli 4671

Skarb łaski św. O. Franciszka.
Wydanie drugie, powiększone,
z obrazkiem Porcyjunkuli.
Za nadesłaniem przekazem kwoty 46
nalerzy, nastąpi przesyłka franco.

Przewyborną w smaku i zapachu
KAWĘ najtaniej
poleca handel 4786
Jakoba Piekły w Podgórzu
Campinas zielona . . . 1 Kilo zhr. 1.08
Guatemala 1 " " 1.30
Portorico 1 " " 1.50
Ceylon zachod. Ind. 1 " " 1.72
" plantacyjna. 1 " " 1.80
Kawa Campinas palona
kilo 1 zhr. 40 ct.
Kółkom rolniczem i większym Od-
biorcom znacznie taniej. 5 kilo opła-
cone do każdej miejscowości.

Apteka w Rudniku
poszukuje **UCZNIĄ** z ukoń-
czoną 6-tą klasą gimnazjalną na
praktykanta. 4787 1 4

PANIENKA
z ukończoną VIII kl. poszukuje zaję-
cia biurowego lub lekyj. Zgłoszenia:
„Marya Helena“ poste rest. Kraków.
4789 1 3

Subjekt cukierniczy
biegły w pieczywie i herbatnikach,
znajdzie umieszczenie od 1-go sierpnia
w cukierni **L. Malika**, Kraków, ul.
Grodzka Nr. 47. 4788 1 4

Najlepsze
Płaszcz gumowe
firmy Reithoffer, do rowerów
sztuka koron 15.—

KISZKI POWIETRZNE
(Schlauchy), sztuka kor. 7-50
wysła odwrotnie za pobraniem
Jan Michnik
w Bochni. 4778 3 0

Młoda osoba
pragnie przyjąć obowiązek do prowa-
dzenia domu u starszego kawalera lub
wdowca. Łaskawe oferty pod „A. B.“
poste restante Podgórze. 4790 1 3

Do wydzierżawienia zaraz lub
od 1-go Października 1902

Młyn polski
o dwóch kamieniach, holender
do kaszy, oraz tracz. Blizszych
wyjaśnień udziela Zarząd dóbr
p. Droginia. 4791 1 3

Chcesz mieć dużo
pieniędzy?
Miesięcznie zarobić można lekko
do 1000 Koron ucziwie i bez
ryzyka. Adresy przesyłać pod:
„G. 51“ an das Annoncen-Bu-
reau des „Merkur“ Nürnberg
Glockendonstrasse 8. 3951 3 52

Sprzedam
dom murowany, b. porządny, powierz-
chni do 900 sążni kwadr., ogród, woda
wyborna, mieszkania ładne, suche, nad-
zwyczajnie intratny, narożny, blisko Krak-
owa. lub zamienić na sklep, ale tylko
tam, gdzie jest gimnazjum.
Jest do odstąpienia **suma** hipoteczna
na domu w Krakowie **500 zhr.**, wy-
rok prawomocny z gwarancją. Wiado-
mość: poste rest. Kraków dla Rudolfa.
4727 5 3

Kartki z widokami

Na życzenie zdjęcie przez własnego fotografa na miejscu. **Norbert Erlich**, Przedsiębiorstwo dla wyrobów
światłodrukarskich w Stanisławowie. Wielki wybór kart artystycznych, typowych, oraz z widokami Karpat. 4705

Szczawnica 4279
Sanatorium Dra J. Kołaczkowskiego
na sezon letni od maja do końca września otwarte.
Środki lecznicze: Picie wód mineralnych, kąpiele hydropatyczne, żelaziste
i rzeźne, żywienie dyetetyczne, inhalacja, elektryzacja, mięsienie i t. p.
Ceny bardzo przystępne, kuchnia wykwiłtna. **Zarząd.**

Giovanni Zuliani i Syn
Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych
Lwów, ul. św. Piotra L. 21, telefon Nr. 658.

FILIE:
Stanisławów ul. Zarwańska 18,
Kraków Zwierzyniec 14,
Czerniowce Bahnhofstr. 28.
Wykonuje: Posadzki weneckie terazzo mozaikowe imitacja granitu, płytki
maszynowe z cementu deseniowane do posadzki, betonowe kanały, rury wodo-
ciągowo, sklepienia łukowe, rezerwoary i muszle do studzien, schody, balkony,
żłoby, grobowce, ozdoby budowlane i wszelkie tym podobne **wyroby**
z cementu.
Wyłączne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny fabryki płyt i posadzek
xylolitowych **Zboril Miksch et Co** we Wiedniu.
Kosztorysy, cenniki i wzory na życzenie bezpłatnie. — Łaskawe zamówienia
miejscowe i z prowincji skutecznie najstaranniej, wzorowo, trwale po
cenach umiarkowanych. 4234 9 13

Z dniem 1-go Maja otwarto Sezon letni!
„SWOSZOWICE“
pod Krakowem
Sanatorium i Zakład kąpielowy
wód siarczanych
wśród parku stuletniego i lasu szpilkowego, 5 kilometrów od Krakowa, stacja
kolei, poczta i telegr. w miejscu, 10 razy dziennie połączone z Krakowem koleją.
Znane w Polsce od XV. wieku Swoszowickie wody siarczane, przewyższają swą
siłą i skutecznością inne tego rodzaju wody krajowe i zagraniczne; leczą:
przewlekły gościec stawowy, mięśniowy, jakoteż dnę (podagrę), choroby serca
na podstawie reumatycznej, **nerwobóle** szczególnie ischias, porażenia tak
centralne jak obwodowe, kiłę we wszystkich jej postaciach, **choroby skórne**
połączone z przerostem i zgrubnieniem warstw skóry, przewlekłe zatrucia
rtęcią i ołowiem, obrażenia kości, różne choroby nerwowe.
W nowo urządzonym Sanatorium z centralnie ogrzaniem łazienkami, mie-
szkaniami, korytarzami i ogrodem zimowym, ogrzana jest woda siarczana
w najnowszy sposób (ulepszoną metodą Czernickiego) używaną w **pierwszo-**
rzednych zakładach zagranicznych, wskutek czego nie utracą nic ze swych
składników i dlatego kąpiele siarczane Swoszowickie są **pierwszorzędne**,
szczególnie w połączeniu z kąpielami i tuszami elektrycznymi.
Połączenie omnibusem z Krakowa z Rynku i koleją 20 razy dziennie.
Mieszkania odnowione; (w kwietniu, maju, wrześniu i październiku o po-
łową tańsze). — Pensjonat w miejscu. — Ceny umiarkowane. — Blizsze
szczegóły udziela **Zarząd.** 4505 7 30

Z PRUS
sprowadzaną drogą **WODE SELTERSKA** zastępuje w zupełności
woda potoczna przez **Tow. Lekarekalkaliczno siana**, zawierająca
części składowe, jak
WODA SELTERSKA
wyrobu fabryki pod firmą
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
ulica św. Gertrudy L. 4. 4685 36 0
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED
Prawdziwa Maść babkowa
jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez szybkie
działanie i gruntowne oczyszczenie leczy i uśmierza
ból nawet w najdawniejszych ranach, oraz usuwa
przez zmiękczenie rany nie potrzebne oboe ciała
różnego rodzaju, które się do niej dostały.
Otrzymać można we wszystkich aptekach. Poczta
opłatnie 2 słoiki 3 Kor. 50 hal.
Apotheker Thierry (Adolf) LIMITED
in Pregrada bei Rohltseh-Sauerbrunn. 3792
Wystrzegać się należy naśladowań i uważać na po-
słoiu wypalony znak ochronny i firmę.

Mleczarnia w Moderówce
poleca wyborowe **masło** (deserowe)
w 4½ kilowych kawałkach po cenie
2 kor. za klg., wyrabia się także ce-
giełki w różnych ozdobnych formach,
1, ½, i ¼ kg. ważące, po cenie 2-30
kor. za kilo bardzo odpowiednie dla
handlów), na zamówienie wyrabia się
także masło kucenne solone 1-90 kor.
za kilo. Ceny masła w miarę czasu się
zmieniają o których to zmianach Sz.
P. T. Odbiorców poprzednio zawiada-
mia się. Podane ceny masła wraz z o-
pakowaniem się liczy loco poczta lub
stacja kolei Moderówka. Łaskawe za-
mówienia skutecznie się jak najsu-
mienniej i najszybciej. 4766 3 7
Zarząd mleczarni.

Rok założenia 1844.
HANDEL PAPIERU
Z. Kutrzeba
w Krakowie, ul. Wiślna 11,
poleca własnego nakładu:
Regestra gospodarcze, Druki kościelne i administracyjne, Książki
do nabożeństwa, Album widoków
Krakowa. 4628
Wielki wybór kart pocztowych illustro-
wanych. — Agencja krak. Tow. przy-
jaciół sztuk pięknych.
Zamówienia z prowincji skutecznie
się dokładnie i szybko.

i t. p. według nadesłanych mi **fotografii albo rysunków**, dostar-
czam we wszelkich rodzajach, pięknie, czysto i artystycznie
wykonane, po umiarkowanych cenach. Na życzenie próbki i oferty.

Ważne
dla Panów Amatorów jazdy rowerowej!
Zalecam swą **pracownię mechaniczną**
ul. Grodzka Nr. 48, obok kościoła św.
Piotra, zaopatrzoną w
jakknajdokładniejsze ma-
szyny w któ-
rej z całą su-
miennością
podejmuję się wszelkich jak najpowa-
żniejszych napraw **rowerów** po ce-
nach bardzo niskich, z poważaniem
4660 **Stanisław Leśniakowski.**

Uczeń
z ukończoną szkołą wydziałową lub
z niższego gimnazjum, wieku lat 14,
religii katolickiej, moralnego prowa-
dzenia **znajdzie umieszczenie**
w handlu towarów łokciowych. Jerzy
Weiss dawniej Otto Foerster i Syn w
Nowym Sączu. 4779 2 2

Każdy
powinien zgłosić się do przy-
jęcia agentury dla jednego z
najstarszych domów bankowych
do sprzedaży dozwolonych lo-
sów państwowych. Spłaty na
raty. **Najwyższa prowizja, za-
liczka**, ewentualnie stała pen-
sya. — Oferty pod literami:
„E. O. 8711“ odsyłać do firmy
Haasenstein & Vogler, Wien.
4691 2 6

Pomocnik handlowy
potrzebny jest do handlu bławat-
nego w Krakowie. Blizsza wia-
domość w Adm. „Głosu Narodu“.
4770 2 3



Tanio
do sprzedania elegancki **wózek** na
rysorach w guście breku jakoteż roz-
maite **uprząże na konie, siodła**
damskie i męskie, wszystko mało uży-
wane w zakładzie rymarskim **Piotra**
Parafińskiego przy ul. Długiej 6,
w Krakowie. 4781 2 4

Szczawnica
ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY.
Pierwszorzędna stacja klimatyczna. Urzą-
dzenia postępowe. Desinfekcja mieszkań troskliwa.
W górnym Zakładzie nowe łazienki hy-
dropatyczne. Sezon od 20 maja do 30 września.
Znana ze skuteczności najsilniejsza szczawa alkali-
czna ze źródeł **Józefiny i Magdaleny** we
wszystkich aptekach i składach wód do nabycia.
3994 9 10 **Zarząd Zakładu górnego.**

FEINSTE PEAU D'ESPAGNE PUDER, PARFUM
VON DELETTREZ PARFUMEUR **PARIS**
Do nabycia w większych składach perfumeryj. 3813

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła
pedagogiczne **Henssnera** do bar-
dziej i najłatwiejszej nauki obu
języków, bez nauczyciela, z objaśnieniami
wymowy i kluczem, pod tytułem

SAMOUCZENIE
Polsko-niemiecki kurs w 9 części
(Elementarz) po 18, 36 i 60 części
Kurs I-szy 90 ct., — kurs II-gi zhr. 2-4
Polsko-Francuski kurs I-szy zhr. 1-80,
kurs II-gi zhr. 4-80. — **Gramatyka**
Polsko-Francuska zhr. 1-80.
Polsko-Angielski kurs I-szy zhr. 1-15,
kurs II-gi zhr. 1-80.
Polsko-Ruski I-szy kurs zhr. 2-10,
kurs II-gi zhr. 2-70
Amerykański Przewodnik
rozmówkami angielskimi 75 ct.
Główna sprzedaż w księgarni
Dr Władysława Miłkowskiego
w Krakowie. 2303

Uczniowie
mogą być przyjęci na stancję
pod kierownictwem ks. katechety
za ceny umiarkowane. — Blizsza
wiadomość: Tarnów ul. Seminar-
ska 15. 4732 4 15

TRUSKAWKI
2 razy dziennie zbierane można
dostać bardzo tanio w handlu
**Maryi Madejskiej Sukien-
nice Kraków.** 4712 5 6

Cukiernia
wraz z kawiarnią w mieście po-
wiatowem, egzystująca 15 lat, jest do-
sprzedania za **2,000 kor.** Zgłosze-
nia dla „K. P.“ do Administr. „Głosu
Narodu“. 4719 4 6

Stary handel korzeni
mieszany, śniadankowy, z koncesją
w zachodniej Galicji, z powodu obje-
cia innego przedsiębiorcy jest korzy-
stnie **do sprzedania.** — Kapitał
potrzebny 1000 do 1500 zhr. Zgłoszenia
z grzeczności nadsyłać: **WP. Telesfor**
Grafczyński, kupiec Kraków. 4737

Sprzedam
około **30 pni** silnych **pszczoł** z za-
pasem miodu w ulach najpostępowych
po cenie 12 zhr. za 1 ul oraz **sklep**
Kółka rolniczego, bardzo dobrze re-
itujący. — Blizsza wiadomość w handlu
Kolendkiewicza w Podgórzu Rynek L. 5.
4755 6 16

MORELE (aprycosy)
świeżo rwane, wybierane, polecam pod
koniec lipca kosz 5 kilowy z opakowa-
niem franco po 2 zhr. 20 ct. Należytość
z góry nadesłana 2-10 zhr. Upraszam o
wcześnie zamówienia **F. Righetti** cu-
kiernia w Zaleszczykach. 4767 3 3